Nr 49. Kraków. Wtorek 1 Marca 1904. Rok XXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h. — We Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 5 do nabycia po 12 h. *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Nr rach. poszt. Kasy oszczęd. 857.484.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

samiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumerate i ogłoszenia** przyjmują: Biura dzienników **we Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — **W Przemyślu** Heszeles. — **W Jarosławiu** A. Amster. **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg. — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 8 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa „Nowej Reformy“.

Nowi prenumeratorzy naszego pisma, zarówno miejscowi, jak zamiejscowi, otrzymają **bezpłatnie** początek drukującej się w odcinku, powszechne zajęcie obudzającej powieści, Józefa Glady p. t.:

„Oporni“

a nadto wszystkie arkusze w tygodniowym dodatku naszym wychodzącej powieści Bolesławity p. t.:

„Bezimienna“.

Nowi prenumeratorowie otrzymają także bezpłatnie, o ile nam starczy zapasu, **mapę terenu wojny rosyjsko-japońskiej**, wydaną jako dodatek do „Nowej Reformy“.

Zamachy.

Kraków, 29 lutego.

Austryacka Rada państwa została już zwołana na dzień 8 marca b. r., a posłowie otrzymali zaproszenia na pierwsze posiedzenie, którego porządek dzienny obejmuje jeden, jedyny punkt: pierwsze czytanie ustawy o kontyngencie rekruta.

Z tem zwołaniem parlamentu austryackiego łączą się różnorodne nadzieje, przepowiednie i kombinacye. Na plan pierwszy występuje kwestya, czy kontyngent rekruta będzie uchwalony, lub też czy czeka go § 14? — Za drugą ewentualnością przemawia więcej okoliczności, niż za pierwszą. Decydować będą Czesi. Wprawdzie czynili oni dla kontyngentu rekruta wyjątek i wyłączali go z pod obstrukcyi, lecz w ostatnich czasach zapadły zarówno w ich klubie parlamentarnym, jak w komitecie wykonawczym, uchwały, wzywające ich do tak bezwzględnej opozycyi przeciw rządowi dra Koerbera, że nie ma obecnie żadnej prawie nadziei, aby zechcieli przy kontyngencie rekruta do dawnej powrócić praktyki. Opozycya czeska zwraca się już obecnie wprost przeciw osobie prezydenta gabinetu i jego taktyce politycznej, a bezwzględność tej opozycyi jest tak stanowczą, — że uznanie za rozporządzenie ministra wojny w sprawie „języków pułkowych“, wyrażone w delegacyi, nie będzie podobno obowiązywać Czechów wobec prezydenta austryackiego gabinetu.

Czy metoda obstrukcyjna, obrana przez Czechów, okaże się w następstwach dla ludu czeskiego i posłów młodoczeskich w tym stopniu korzystną, jak oni się spodziewają — można poważne mieć wątpliwości. Prześciganie się w radykalizmie ze stronnictwami skrajnemi, nie mającemi nic do stracenia, może okazać się w praktyce zarówno ryzykownem, jak bezowocnem. Atoli przyznać także należy, że dr Koerber niczego ostatniemi czasy nie zrobił, coby stanowisko Młodoczechów w ich własnym kraju wzmocnić mogło, coby, wobec ich wyborców, posłużyć im mogło za powód do zaniechania obstrukcyi. — Cała kwestya równouprawnienia językowego w krajach korony czeskiej nietylko nie ruszyła się naprzód, lecz zabagniona i w niepamięci falach została pogrążona. Nawet o nowym uniwersytecie czeskim rząd przestał myśleć. Natomiast nie poskąpił objawów sympatyi dla Niemców, czego jaskrawym objawem — nie szukając daleko — była rozgłośna odpowiedź namiestnictwa praskiego na żądanie czeskiego Wydziału krajowego, aby rząd, dla załatwienia nagłych spraw ekonomicznych, zwołał Sejm czeski. Trudno tedy przypuścić, aby jednostronne forytowanie Niemców wobec Czechów wpłynąć mogło na złagodzenie opozycyi czeskiej.

W takim razie nie podobna łudzić się co do sukcesów najbliższej sesyi parlamentarnej, — i nie łudzi się chyba w tym względzie sam dr Koerber. A przecież zwołuje parlament! W tem właśnie tkwi dwulicowość i nieszczerość, która coraz wyraźniej przebija z polityki obecnego rządu. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że tensam rząd, który nie uczynił niczego, coby uruchomić mogło parlament, zwołuje go teraz po to, aby wyzyskać później jego niemoc i bezwładność na rzecz... § 14 i absolutnego systemu. Parlament nie uchwala rekruta, więc musi się wydawać ustawę w drodze rozporządzeń; oto motyw, z którym niebawem się spotkamy.

Co więcej, dowiadujemy się z poważnego źródła, że rząd ma zamiar, rozpuściwszy Radę państwa 27 marca, nie zwoływać jej aż do końca listopada. „N. Fr. Presse“ przebąkuje nawet, że rząd nosi się z myślą rozwiązania Rady państwa i rozpisania w jesieni b. r. nowych wyborów.

Parlament zeszedłby w ten sposób do roli martwego narzędzia w ręku biurokratycznego gabinetu, nie mającego dość siły i energii do zajęcia poważnego, konstytucyjnego wobec naglących spraw państwa stanowiska, a zastępującego ten brak zachciankami autokratycznemi, konstytucyę absolutyzmem. Nawet nieuchwalenie rekruta zamachów tego rodzaju usprawiedliwić nie może, bo oprócz tej ustawy jest wiele innych, obecnie już przez komisye parlamentarne zreferowanych, których załatwienie nie spotkałoby się z pewnością z obstrukcyą czeską. Już dla tego zatem niezwoływanie parlamentu przez tak długi okres czasu, a tem mniej jego rozwiązanie, żadnej racyi mieć nie może, nie mówiąc już o tem, że nowy parlament jedynie dla radykalnych żywiołów otworzyłoby podwoje.

Gdy zatem coraz więcej mnoży się objawów niezaradności obecnego gabinetu, wywołującej w dalszem następstwie bezwładność parlamentu, — trudno stąd wysnuć wniosek, że parlament, a nie rząd, powinien ustąpić z politycznej widowni, a już żadną miarą niepodobna nie zastrzedz się przeciw absolutystycznym zachciankom tego rządu, który za cenę obezwładnienia parlamentaryzmu utrzymać się pragnie u steru.

Porażka Młodoczechów.

W okręgu Kralowohradzkim w Czechach odbyły się w ubiegłym tygodniu wybory uzupełniające do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich, które skończyły się dotkliwą porażką czeskich narodowych agraryuszów i sprzymierzonych z nimi Młodoczechów. Okręg ten, reprezentowany w ostatnim czasie przez dra Dworzaka należał dawniej do najpewniejszych okręgów młodoczeskich. Tu odnieśli oni czasu swego jedno z pierwszych i najświetniejszych zwycięstw nad Staroczechami. Tymczasem przy odbytym teraz wyborze uzupełniającym padło na kandydata młodoczeskiego z 9000 głosów — tylko 45; 3800 otrzymał czeski narodowy agraryusz Srdinko, 1600 radykał czeski dr Hajn, podczas gdy samoistny agraryusz hr. Sternberg pozyskał 3800 głosów. Stronnictwo młodoczeskie postanowiło wobec tego przy wyborze ściślejszym popierać agraryusza czeskiego Srdinkę. Lecz mimo usilnej w tym kierunku agitacyi wybrany został hr. Sternberg i to większością kilkuset głosów. Fakt ten wywołał prawdziwe osłupienie w kołach młodoczeskich, któremu dziwić się nie można, jeżli się zważy, że br. Sternberg umie po czesku zaledwie tyle, iż z trudem tylko może się porozumiewać z ludem czeskim, narodowych aspiracyi czeskich wcale zaś nie podziela.

Czy taki wynik wyborów uprawnia rzeczywiście do wniosków, jakie wysnuwają z niego centralistyczne pisma niemieckie, a mianowicie, że wiejskiej ludności czeskiej sprzykrzyła się już obstrukcyjna działalność posłów czeskich jedynie w celach narodowych — tego na razie rozstrzygać nie chcemy. Pisma czeskie zwalają w tym wypadku całą winę na niedostateczną organizacyę wyborczą, na brak sprężystej agitacyi, na brak karności w szeregach wyborców czeskich. Być może, że odgrywało tu rolę jedno i drugie, w każdym atoli razie jest ten rezultat wyborów ważnym i niespodziewanym.

Stronnictwo młodoczeskie poniosło w ostatnim czasie już kilka klęsk przy wyborach, żadna z nich otoli nie była tak dotkliwa i wprost upokarzająca. Zdaje się też, że ona to spowodowała nagły upadek dotychczasowego prezesa czeskiego komitetu wykonawczego, dr Skardy. Jak bowiem donoszą, wyjeżdża on dla poratowania zdrowia na południe, poczem już na dotychczasowe stanowisko nie wróci. Dr Skarda był w komitecie wykonawczym głównym reprezentantem kierunku nieprzejednanego, kierunek ten traci więc w nim jednego z najwybitniejszych swoich rzeczników o bardzo szerokich dotychczas wpływach. Bliska już przyszłość pokaże, czy ustąpienie dr Skardy jest rzeczywiście symptomem zwrotu w polityce młodoczeskiej, czy też tylko objawem chwilowej konsternacyi w młodoczeskich kołach kierujących.

Nowy zwrot w wojnie.

W wojnie japońsko-rosyjskiej zaszedł zwrot nowy i znamienny. Japonia pozyskała sprzymierzeńca. Dnia 23 b. m. zawarty został między posłem japońskim Hajashim a koreańskim ministrem spraw zagranicznych traktat, na mocy którego Korea otwarcie stanęła po stronie Japonii i oddała się zupełnie na jej usługi. Rząd koreański zobowiązał się w nim przyjmować „rady“ Japonii co do ulepszenia swej wewnętrznej administracyi, w zamian za co Japonia przyjęła na siebie obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem i spokojem w Korei, a także nad niezawisłością i terytoryalną całością tego państwa. Aby umożliwić Japonii wypełnianie tego obowiązku, rząd koreański przyznał jej prawo wydawania wszelkich w tym celu potrzebnych zarządzeń, przyrzekł je popierać, a nadto pozwolił rządowi japońskiemu zakładać fortyfikacye na ziemi koreańskiej. Po tych wzajemnych zobowiązaniach następuje warunek najważniejszy: Rządy obu państw nie mogą na przyszłość bez wzajemnego porozumienia zawierać z jakimkolwiek trzecim państwem traktatów, któreby stały w sprzeczności z poprzedniemi postanowieniami. Innemi słowy: Mimo zagwarantowanej poprzednio niezawisłości, Korea swe zagraniczne stosunki złożyła zupełnie w ręce Japonii.

Taka jest treść zawartego sojuszu. Równocześnie z wiadomością o tym fakcie nadeszła druga, że cesarz koreański oddał całą swoją armię pod komendę Japończyków i polecił jej współdziałać z armią japońską.

Zawarcie tego przymierza jest wielkim sukcesem Japonii. Armia koreańska, licząca według jednych 10.000, według innych 17.000 bardzo lichego żołnierza, nie ma wprawdzie dla Japonii wielkiego znaczenia i jako czynnik ściśle wojskowy nie wpłynie na bieg wypadków wojennych. Pod innym atoli względem może ona Japończykom w tej wojnie niemałe oddać usługi. może być używana do służby wywiadowczej i jako straż taborowa. Ważniejszym atoli jest to przymierze pod względem politycznym. Japończycy nie cieszyli się dotychczas sympatyami ludności koreańskiej. — Wśród 24.000 obcokrajowców w Korei było już przed wojną 19.000 Japończyków. W ich rękach znajdował się cały niemal handel zewnętrzny wraz z całą koreańską flotą handlową. Gnuśni, niezaradni Koreańczycy spoglądali na ruchliwych, przedsiębiorczych sąsiadów z podejrzliwością i zazdrością. Zwłaszcza odkąd bezpośrednio po wojnie chińsko-japońskiej ofiarą intrygi japońskiej padła popularna cesarzowa koreańska, niechęć Koreańczyków do Japonii zamieniła się na otwartą nienawiść. I tem się tłomaczą nadzwyczajne sukcesy dyplomacyi rosyjskiej w Seulu. Obecnie, zagarnąwszy w swe ręce władzę kraju, mają Japończycy najlepszą sposobność do pozyskania sobie względów tej pokrewnej ludności. Donoszą też, że już w tym kierunku nastąpił znaczny przewrót. Uprzejme postępowanie oficerów i żołnierzy japońskich wobec ludności, fakt, że za wszystko, co od niej potrzebują, płacą rzetelnie gotówką, sprawiają jaknajlepsze wrażenie, do którego przyłącza się jeszcze podziw, jaki wśród Koreańczyków wzbudzają zwycięstwa Japonii nad flotą rosyjską.

Jakkolwiek więc to zawarcie sojuszu jest owocem nacisku, wywartego przez Japonię na dwór seulski, i poprzedzone zostało uwięzieniem sprzyjającego Rosyi głównego ministra koreańskiego, Iżonżika, — niema podobno obawy, iżby źle zostało przyjęte przez ludność Korei.

Jeśli zaś stosunki tak się ułożyły, w takim razie przewidywania, iż wojna ta zamieni się z wojny narodów na wojnę ras, już się spełniać zaczyna. — Rosyanie mają przeciwko sobie już dwa narody rasy żółtej, co zapewne nie pozostanie bez wpływu na trzeci potężny naród tej rasy, na Chiny.

Wiadomośc, jakoby z powodu zawarcia tego przymierza rząd koreański na życzenie Japonii doręczył paszporty posłowi francuskiemu, była bezpodstawną. Nie sprawdzają się także pogłoski, jakoby odstąpienie od neutralności ze strony Korei miało wywołać bezpośrednie niebezpieczeństwo nowych konfliktów. W Petersburgu sprawiła podobno wiadomość o tym fakcie wielkie a przykre wrażenie, mimo to dyplomacya rosyjska obstaje przy pierwotnem swem stanowisku, według którego wszelkie kroki Korei, uczynione pod naciskiem, uważa za niebyłe i nielegalne. Jeśli zaś Rosya pogodzi się na razie z tym faktem, inne mocarstwa zapewne nie zechcą wmieszać się w tę sprawę.

Armia rosyjska na wschodzie Azyi.

„Koeln. Ztg“, a więc organ sympatyzujący z Rosyą, podaje w jednym z ostatnich swych numerów bardzo dokładne zestawienie wszystkich lądowych sił zbrojnych Rosyi na polu walki i w sąsiednich guberniach rosyjskich. Z zestawienia tego wynika, że siły te są tak słabe, iż o jakiejkolwiek akcyi zaczepnej z ich strony na razie ani mowy być nie może. Według informacyi kolońskiego organu, rozkład i organizacya wschodnio-azyatyckiej armii tak się przedstawia:

Armia ta utworzona została ukazem carskim z dnia 14 lutego z I, II i III korpusu syberyjskiego, z I syberyjskiej dywizyi piechoty i z części wojska kozaków zabajkalskich. Dowództwo nad tą armią powierzono tymczasowo głównodowodzącemu wojsk okręgu amurskiego, generał-porucznikowi Liniewiczowi. Trzeci korpus syberyjski, wchodzący w skład tej armii, zestawiono dopiero dnia poprzedniego z 3, 4 i 9 wschodnio-syberyjskiej brygady strzelców wraz z ich artyleryą i z brygady kozaków zabajkalskich. Zarządzona równocześnie mobilizacya obejmowała, oprócz powyżej wymienionych wojsk, także pierwszą syberyjską rezerwową brygadę piechoty oraz kozaków ussuryjskich i amurskich.

Dowódcą pierwszego korpusu jest generał-porucznik Sacharow, jego szefem sztabu generał-major Iwanow. W skład tego korpusu wchodzą: II i VI wschodnio-syberyjska brygada strzelców, z których pierwszą dowodzi generał-major Anisymow, drugą generał-major Trusow, dalej pierwsza wschodnio-syberyjska brygada artyleryi pod generał-majorem Szyszkowskim, wreszcie batalion saperów, pułk dragonów przymorskich i oddział kozaków ussuryjskich, złożony z 2 sotni. Każda brygada strzelców składa się z trzech pułków po 2 bataliony, brygada artyleryi z 6 bateryj polowych i 1 górskiej, pułk dragonów z 6 szwadronów.

Korpusem drugim dowodzi generał-porucznik Sasulicz, jego szefem sztabu jest generał-major Papengut. Korpus ten ma tylko jednę, to jest piątą wschodnio-syberyjską brygadę piechoty, którą tworzą cztery pułki strzelców: 17, 18, 19 i 20, a której komendantem jest generał-major Aleksiejew, imiennik głośnego admirała i wicekróla. Konnica tego korpusu składa się z pułku kozaków amurskich (3 sotnie) i z pułku kozaków arguńskich (6 sotni), artylerya zaś z dwóch zabajkalskich bateryj kozackich po 6 dział. — Oprócz tego stoją w jego obrębie: pułk strzelców w Mukdenie oraz 5-ty pułk strzelców, załogujący częściowo w Niuczwangu, dalej nerczyński pułk kozaków (również w Mukdenie) i baterya górska w Kirynie. Przeznaczone dla niego dalsze baterye artyleryi, zestawione w Europie, znajdują się dopiero w drodze na teren walki.

Korpus trzeci, na którego czele stoi generał-porucznik Stössel, a którego szefem sztabu jest generał-major Razuatowski, składa się z trzeciej, czwartej i dziewiątej wschodnio-syberyjskiej brygady strzelców, które tworzą pułki od 9 do 16 i od 33 do 36. Pułk dziewiąty posiada kompanię dział maszynowych. Korpus ten ma konnicę liczniejszą niż dwa poprzednie, bo zabajkalską brygadę kozaków pod dowództwem generał-majora Miszenki, i dwa luźne pułki kozacki: werszudyński i czytacki. Do jego artyleryi należą: pierwsza wschodnio-syberyjska baterya kozacka, druga wschodnio-azyatycka brygada polowa pod dowództwem gen.-maj. Sewastyanowa, oraz 5 innych luźnych bateryj po 8 dział. Nadto wchodzi w jego skład trzeci wschodnio-syberyjski batalion saperów.

Załogi fortec, jak się zdaje, utworzone zostały w następujący sposób: 1) We Władywostoku, którego komendantem mianowano generał-majora Woroneza, VIII wschodnio-syberyjska brygada strzelców, złożona z pułków 29 i 30 (po 3 bataliony) i 31 i 32 (po

TEATR.

(„Eros i Psyche“. Powieść sceniczna w 7 odsłonach, napisał Jerzy Żuławski, muzyka Jana Galla)

Doba dzisiejsza jest w dziedzinie twórczego piękna w literaturze i sztuce okresem ciągłych nieporozumień. Poezya, dla której zabrakło miejsca w sztuce plastycznej, chroni się coraz częściej pod skrzydła sceny i wypiera z niej twórczość dramatyczną, a z nią objawy życia realnego. Z niepokojem i trwogą czekamy końca tej, w naszych oczach odbywającej się ewolucyi i zamiany ról w różnych dziedzinach życia kulturalnego, bacząc, jaką nam to ogólne pomięszanie pojęć przyszłość wyłoni.

A tymczasem przedstawiciele nowych kierunków w sztuce i literaturze biorą coraz śmielej w posiadanie scenę, jako najdogodniejszą dla siebie arenę propagandy, i rząd nad nią oddają poezyi. Eksperyment udaje się, o ile poezya sceniczna z wytwornością formy, plastyką obrazów, umiejętnem zużytkowaniem efektów teatralnych, łączy podkład filozofii realnej, jeżeli z konstrukcyą obrazu łączy się harmonijna i jasno tłomacząca się całość. Wówczas poezya ta na sztucznych swych skrzydłach unosi nas na chwilę i zajmuje plastyką obrazu i ciągłością filozoficznej myśli, daje pokarm duszy słuchacza.

P. Żuławski należy do modernistów zdrowych. W gronie nowatorów w poezyi i literaturze zaliczyć go trzeba do tych, co nie zerwali łączności z życiem realnem, nie wyparli się całkowicie dorobku przeszłości, lecz na nim usiłują oprzeć własny dorobek twórczy. Filozoficznie kształcona myśl chroni go od zboczenia na bezdroża i pustkowia modernizmu, wykluczającego logikę i realne zjawiska życia. Poza tem p. Żuławski posiada szczere i prawdziwe natchnienie. Jego poezya dotychczasowa ukazywała nam zawsze podkład głębszej myśli, posiadała treść, której tak często brakuje naszym najmłodszym parnasistom. Jego sceniczne utwory łączą plastykę z szerszym podkładem ideowym i to nas z niemi godzi.

„Eros i Psyche“ jest próbą stworzenia nowego rodzaju w literaturze dramatycznej. Autor nazwał tę kompozycyę „powieścią sceniczną“. W rzeczywistości jest to poetycka fantazya, pisana częścią wierszem, częścią prozą, w układzie i barwności obrazów, w przeprowadzeniu ideowem przypominająca nieco graną u nas niedawno „Tragedyę człowieka“ Madacha. Tylko że gdy utwór Madacha pozbawionym jest zarówno poezyi, jak pierwiastka ideowego, „powieść“ Żuławskiego wyraża pierwiastek ten dobitnie, opowiada walkę niepodległej duszy ludzkiej, przygniatanej w ciągu swej ziemskiej pielgrzymki brutalną stopą siły, niszczącej idealne ducha porywy i sprowadzającej istnienie ludzkie na niziny materyalizmu. Potężny i niedościgniony wzór tego rodzaju scenicznej filozofii dał Goethe w „Fauście“; odtąd wszelkie dawniejsze i dzisiejsze usiłowania są tej genialnej myśli refleksami i mniej lub więcej udałemi próbami.

Nie ulega wątpliwości, że próbę taką podjąć może tylko talent poetycki. Metafizykę sceniczną wyrażać może jedynie artystycznie wiązane słowo. Przymiot ten posiada w dużym stopniu utwór p. Żuławskiego. Ustępy, pisane wierszem, są istotnie bardzo piękne, a rzucone na tło odpowiedniej akcyi, np. arkadyjskich sielanek, dają obraz bardzo ponętny i artystyczny. Tam, gdzie posługuje się prozą, stara się ująć ją w silne dramatyczne sceny i dać im malownicze tło średniowiecza lub jaskrawe epizody wielkiej rewolucyi. Przez siedm obrazów prowadzi autor walkę tej Psychy, przechodzącej dziwną jakąś metampsychozę w poszukiwaniu za utraconym Erosem, aż wreszcie prowadzi ją do zwycięstwa nad przedstawicielem brutalnej siły Blaksem. Psyche święci tryumf zmartwychwstania.

Mitologiczna legenda o Erosie i Psyche, zmieniona przez p. Żuławskiego w sposób dosyć swobodny, służy za ekspozycyę poematu. Jesteśmy w krainie bogów w Arkadyi. Otoczona gronem służebnych bogini Psyche wśród rajskich rozkoszy tak długo tęskni za bożkiem miłości i tak rzewnie go wzywa pełnemi sentymentu poetyckiemi zaklęciami, że tenże wzruszony spływa na nią w postaci skrzydlatego młodziana Erosa. Ale ukryty w krzakach Blaks, parobek Psychy, pozazdrościł miłości kochankom. Skrada się z tyłu do Erosa i usiłuje przytrzymać go za skrzydła. Powstrzymany przez posła bogów Hermesa, skazany zostaje ich wyrokiem, aby jak cień wlókł się za Psychą, która idzie na długą wędrówkę poszukiwaniu za utraconym Erosem. Odtąd zjawia się on kolejno pod różnemi postaciami jako prześladowca Psychy w 7 obrazach poematu.

Odsłona druga wyobraża ucztę rzymską u prefekta Aleksandryi. Prefektem jest Blaks, wędrowną śpiewaczką, która zjawia się głodna u jego stołu, Psyche. Prefekt Blaks odtrąca ją brutalnie stopą, udając się na orgię przez siebie wyprawioną, nie przeczuwając, że ta dziewczyna nieznana jest apostołką nowej wiary, która niebawem obróci w proch potęgę pogańskiego Rzymu i niepodzielnie zapanuje nad światem.

W trzecim obrazie p. t. „Pod krzyżem“ Psyche ukazuje się jako zakonnica w murach klasztornych, przemocą zamknięta, którą opat Blaks za usiłowanie wydostania się na słońce i wolność rozkazuje na całe życie zamknąć do najciemniejszego klasztornego lochu. — Następna odsłona przenosi nas w czasy średniowiecza, gdzie Psyche, jako udzielna księżna włoska, pada ofiarą zdrady kondotiera swego Blaksa, który ufny w potęgę oręża, żąda od niej ręki i podziału władzy.

Dalsza przemiana Psychy dzieje się w dobie rewolucyi francuskiej. Psyche występuje tu jako dziewczyna, posługująca w kawiarni jakóbińskiej. Jak druga dziewica orleańska płomiennem słowem usiłuje powstrzymać lud paryski od rzezi i mordów. Tłum, wiedziony przez rzeźnika Blaksa, jak burza przechodzi nad nią.

I jeszcze raz mamy ujrzeć ją tym razem całkiem współczesną: Psyche-kochankę bankiera Blaksa. Tryumf kapitału, który nawet miłość zalicza do kategoryi towaru. Psyche-kokota wyprawia orgie z gronem wielbicieli w domu swego opiekuna Blaksa, a potem pod wpływem zaklęć miłosnych, po szorstkiej rozmowie z Blaksem, podpala mieszkanie i ginie w płomieniach.

Obraz ostatni zakończony apotezozą, to „Wyzwolenie“ (określenie bardzo chętnie używane od czasu pojawienia się „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego). Psyche wiecznie uwięziona w podziemiach przez króla świata Blaksa. Od czasu jej uwięzienia źle się dzieje na świecie. Zewsząd dają się słyszeć wołania o jej wyzwolenie, więc chory i bezwładny Blaks sam na czele orszaku sług zjawia się w lochu, aby za cenę uwolnienia Psychy, żądać od niej odwrócenia złego. A wtedy ona przeświadczona o swej sile zamiast odpowiedzi zrywa kajdany i jednem uderzeniem żelaza zabija gnębiciela. — W tejże chwili rozpływają się mury więzienia a na tle cudnego arkadyjskiego pejzażu ukazuje się Eros.

Więzienne szaty opadają z Psychy i jasna świetlana dziewica pada w objęcia poszukiwanego kochanka.

Utwór Żuławskiego mało ma warunków scenicznych. Raz ze względu, że pomysł i forma nie są oryginalne, powtóre że jako kompozycya literacka, posiada wybitne znamiona utworu książkowego. Tego charakteru nie odejmuje mu mu ani zręczny podział na obrazy, zabarwione silną kolorystyką i ożywione silnemi akcentami dramatycznemi i ani rozpięta nad całością szata wykwintnej poezyi. Ale że talent zawsze i wszędzie utoruje sobie drogę do serc i umysłów, więc dzieło Żuławskiego obudziło żywe zainteresowanie i spotkało się z ciepłem przyjęciem.

Przygotowanie „Erosa i Psychy“ stało na wysokości literackiego poziomu dzieła i przyczyniło się w znacznej mierze do spotęgowania scenicznego wrażenia barwnością i plastyką obrazów. Plastyka ta jest tu czynnikiem pierwszorzędnym, zwłaszcza wobec przewagi deklamacyjnego charakteru tekstu. Wyjątkiem jest jedynie bardzo urozmaicona w rysunku postać Psychy, która w p. Mrozowskiej znalazła świetną wykonawczynię. Rozległa skala talentu artystki ma tu wdzięczne pole do ukazania wszystkich rysów, które rozpryskując się w siedm różnych tonów i akcentów złożyły się przecież w całość niezwykle harmonijną i poetyczną. Mniejsze znacznie pole miał p. Sosnowski w roli Blaksa, którego brutalne i surowe rysy umiał sprowadzić do artystycznej miary i dać typ różnorodny w rysunku ale o tym samym duchowym nastroju. Z grona pozostałych wykonawców, którym przypadło w udziale głosić z większym lub mniejszym patosem poetyckie natchnienia autora wyróżnili się pp. Andruszewski, Jednowski i Stępowski, panie Sulima, Konarska i Wolska.

W. Pr.

2 bataliony). Trzecie bataliony ostatnich dwóch pułków znajdują się również dopiero w drodze z Rosyi europejskiej. Dalej stoją tam dwa bataliony artyleryi fortecznej, cztery kompanie saperów i oddział balonowy. 2) W Porcie Artura, gdzie dowodzić będzie generał-porucznik Smyrnow, VII brygada strzelców, a więc pułki 25, 26, 27 i 28, po 3 bataliony, dwa bataliony artyleryi fortecznej, batalion saperów i jedna luźna kompania saperska.

Terytoryalny rozkład tych korpusów, o ile wnosić można ze znanych dotychczas zarządzeń i rozkazów, jest prawdopodobnie taki: korpus III, składający się z 24 batalionów, 12 sotni i 78 dział, stoi między rzeką Jalu a Mukdenem, korpus II, złożony z 12 batalionów, 15 sotni i niewiadomej na razie liczby dział wzdłuż kolei z Niuczwangu do Bharbina; korpus I w okolicy Władywostoka. Ostatni liczy 10 pułków, z których atoli jeden znajduje się na razie jeszcze w dalekim Błagowieszczeńsku. Odliczywszy jeszcze dwa w inne strony odkomenderowane pułki, pozostaje w nim 18 batalionów, 6 szwadronów, 2 sotnie i 56 dział. W jego okręgu znajdują się atoli jeszcze dwie brygady z 31 i 35 dywizyi piechoty pod generał-majorami Wasyliewem i Głaską, które w ubiegłym roku przysłano z Europy w łącznej sile 16 batalionów i 48 dział.

„Koelnische Zeitung“ nie podaje, ile głów liczą te bataliony, szwadrony i sotnie. Jeśli atoli rzeczywiście już znajdują się na stopie wojennej, przypuszczać można, że korpus I liczy około 20.000, korpus II około 15.000, a korpus III około 30.000 — czyli cała armia mandżurska polna, bez załóg fortecznych, około 65.000 głów! Między rzeką Jalu a Mukdenem znajdowałoby się według tego najwyżej 30.000 żołnierzy.

W ostatnich dniach lutego nadejść tam mogły posiłki z najbliższych nad koleją syberyjską położonych okręgów, a mianowicie: owe dwie drugie brygady 31 i 35 dywizyi piechoty, dywizya kozaków zabajkalskich (pod dowództwem gen.-por. Rennekampa), wojsko kozackie amurskie i wojsko ussuryjskie — wreszcie I syberyjska dywizya piechoty pod gen.-por. Morossowem, czyli 35 batalionów i 40 sotni — a więc około 40.000 głów. Razem z temi posiłkami obejmują siły rosyjskie polowe na polu walki — według obliczeń „Köln. Ztg“ — w obecnej chwili 89 batalionów, 75 szwadronów, względnie sotni i 27 bateryj, czyli 100 do 110 tysięcy ludzi i około 200 dział. Wraz z załogami fortec i liczącą około 30.000 głów strażą kolejową może mieć tam Rosya dziś co najwyżej 150.000 wojska.

Posiłki, wysłane z zachodniej Syberyi i z Europy, znajdują się dopiero w drodze i mogą nadchodzić dziennie co najwyżej w sile 3000 ludzi.

Jeśli się wobec tego zważy, że sama tylko liniowa, już zmobilizowana i znajdująca się w drodze na pole walki armia japońska liczy 156 batalionów, 59 szwadronów i 117 bateryj — czyli razem około 200.000 głów — wynika stąd, że obecnie jeszcze ma Japonia znaczną przewagę liczebną także na lądzie.

29 lutego.

Niezwykły dzień, przychodzi bowiem na świat tylko co czwarty rok i psuje humor ludziom, którzy czekają na „pierwszego“. Tym razem z powodu zmiany stulecia czekaliśmy 8 lat na dzień 29 lutego. Jak mają obchodzić urodziny ludzie, którzy ujrzeli światło dzienne 29 lutego? Oczywiście 28 lutego, a więc ostatniego, w przeciwnym bowiem razie musieliby tą uroczystość obchodzić tylko co cztery lata, a szkoda przecież pozbawiać się sposobności wypicia dobrego wina i zjedzenia kruchego kapłona w tak wyjątkowym dniu.

Ale zdarzył się pedant, który urodziwszy się 29 lutego, postanowił obchodzić rocznicę tego faktu tylko w dniu 29 owego miesiąca. Krewni i znajomi składali mu życzenia co roku 28 lutego, a co czwarty rok 29, — on atoli sprawiał fetę tylko co cztery lata, mówiąc, że skoro przyszedł na świat 29 lutego, musi w dniu tym obchodzić urodziny. W r. 1896, jako przestępnym, wyprawił ucztę u Hawełki, ale w r. 1900 przyjaciołom i krewnym, którzy już w styczniu wspominali mu o urodzinach, odpowiedział:

— Proszę zajrzeć do kalendarza. Rok 1900 nie jest przestępny.

Tego roku, to jest 1904 o godz. 11 rano w dużej sali handlu „pod palmą“ nasz pedant obchodził znowu urodziny. Jedzenia i picia było w bród, nasz pedant bowiem miał wyjątkowo dobry humor. Wszak od ośmiu lat nie obchodził urodzin. Jeden z uczestników biesiady wniósł następujący toast:

— Niech żyje nasz 17-letni solenizant!

— Jak to? Co szanowny mowca powiada? — wołali goście.

A pedant wstał, zadzwonił w kieliszek, a kiedy się uciszyło, rzekł:

— Mam lat 68, ponieważ atoli, jako człowiek urodzony 29 lutego, obchodzę dzisiaj dopiero 17 rocznicę urodzin, więc liczę tem samem dopiero 17 lat.

I powstała nadzwyczajna radość „pod palmą“ z powodu tak figlarnych urodzin. Kto ciekawy, niechaj naresszcie się przekona. Może nasz pedant jeszcze tam stawia „pomusia“. *Przygodny.*

Kronika.

Kraków, 29 lutego.

Zjazd lekarzy i przyrodników polskich, zwołany na czerwiec i lipiec do Lwowa, został odroczony na czas nieoznaczony. Powodem odroczenia jest, że lekarze z Królestwa Polskiego, którzy w ogromnej liczbie udział swój w zjeździe zgłosili, nie będą mogli nań przybyć. Część z nich już wyjechała na służbę na teren wojenny, a tym, którzy pozostali w kraju, rząd rosyjski nie da paszportów, chcąc ich mieć każdej chwili do dyspozycyi w razie potrzeby.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 3 marca b. r. o godzinie 5 popołudniu. Na porządku dziennym posiedzenia znajdują się tylko te sprawy, które spadły z porządku dziennego ostatniego 7-godzinnego posiedzenia Rady.

Podrożenie pieczywa. W ślad za rzeźnikami, krakowscy piekarze gotują przykrą niespodziankę ludności Krakowa. Oto — jak się dowiadujemy — kilku właścicieli większych piekarń, agituje zawzięcie wśród ogółu piekarzy w mieście, aby od jutra, d. 1 marca b. r., znieść 1-centowe bułki, a wypiekać tylko 2-centowe, których waga ma być jednakże mniejszą od dwóch bułek centowych. W sprawie tej ma się dzisiaj po południu odbyć posiedzenie cechu piekarzy, na którem podobno wielcy piekarze będą się starali przeprowadzić swój projekt i zmusić wszystkich innych do zastosowania się do nowego typu pieczywa i podniesionych cen. Gdyby do tego przyszło, byłoby to prostym, nieuczciwym zamachem na kieszeń konsumentów pieczywa, tem bardziej, że żadne okoliczności nie zmuszają piekarzy do tego kroku. Apelujemy więc do władz miejskich, by w razie zamierzonego podwyższenia cen za pieczywa, nie obmyśliwały przez rok, czy nie założyć „piekarni miejskiej“ na wzór owej słynnej „jatki miejskiej“, ale poczyni istotnie jakieś kroki, kładące tamę nieobywatelskiemu zamiarowi piekarzy krakowskich.

Członkowie Towarzystwa „Samopomoc lekarzy“ w Krakowie odbyli wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem prof. dra Brauna. W zebraniu wzięło udział bardzo wielu lekarzy zarówno z Krakowa jak z prowincyi. — Przewodniczący dr Braun poświęciwszy wspomnienie żałobne zmarłemu członkowi Towarzystwa, ś. p. prof. Trzebickiemu, zdał sprawozdanie z uchwał wydziału. I tak: Wydawnictwo „Głosu lekarzy“ poparł wydział, w uznaniu potrzeby takiego polskiego pisma, poświęconego sprawom zawodowym stanu lekarskiego, subwencyą jednorazową w kwocie 1000 koron, a na rok 1904 uchwalił wydział udzielić „Głosowi lekarzy“ dalszej subwencyi w wysokości 800 koron. W sprawie projektowanego w nowej ordynacyi lekarskiej obostrzenia prawa dyscyplinarnego, przysługującego Izbom lekarskim, aż do zawieszenia lekarzy w praktyce, wniósł wydział do Izby krakowskiej obszernie motywowany protest.

W ubiegłym roku udzielono z kasy zapomogowej Towarzystwa 7 zapomóg w kwocie 1300 kor., oraz 4 pożyczki w kwocie 1400 koron.

Następnie przedłożono sprawozdanie kasowe Towarzystwa, z którego wynika, że dochody Towarzystwa w roku ubiegłym wynosiły 9790 koron, rozchody 6095 koron. — Członków liczy Towarzystwo „Samopomoc“ 649.

W końcu, po załatwieniu kilku spraw, przystąpiono do wyborów. Prezesem Towarzystwa wybrano ponownie przez aklamacyę prof. dra Henryka Jordana.

Następnie wybrano: I wiceprezesem prof. dra Ziembickiego ze Lwowa, II wiceprezesem dra Bogdanika, sekretarzami dra Langiego i dra Weinsberga, skarbnikiem dra Słapę; członkami wydziału drów Brauna, Flisa i Steuermarka; członkami komisyi kontrolującej drów Bernadzikowskiego z Brzeska, Bielańskiego i Schoenguta; członkami sądu polubownego drów Aronsohna z Podgórza, Cerchę, Lustgartena, Łazarskiego i Wojnarowskiego z Chrzanowa.

Wśród licznych wniosków uchwalono polecić wydziałowi, aby wprowadził na próbę cegiełki dla powiększenia funduszów dla wdów i sierot po członkach. Nadto cały szereg wniosków przekazano wydziałowi do załatwienia.

Wojna a robotnicy krakowscy. Wczoraj w ujeżdżalni pod Kapucynami odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, na porządku dziennym którego znajdował się tylko jeden referat: „Obecna sytuacya polityczna w Europie“. W mowie na ten temat poseł Daszyński imieniem zorganizowanej partyi socyalno-demokratycznej oświadczył, że solidarnie z proletaryatem całego świata protestuje dziś przeciw temu, aby oficyalna Europa uzbroiła choćby jedną kompanię wojska na pomoc caratowi! Co do stanowiska wobec toczącej się wojny, zorganizowanych robotników mowca rzekł:

„Trzeba jednak jasno odpowiedzieć na pytanie: czy my głosimy konieczność wzięcia zbrojnego udziału w obecnej wojnie? Nie przeceniamy naszych sił, więc odpowiadamy, że na razie nie. Ale nie wyzbywamy się nadziei, że może wkrótce Europa rzuci swe miecze na szalę wojny. Nie wyrzekamy się ani jednej korzyści ruchu zbrojnego. Nie spokój za wszelką cenę jest naszym ideałem, lecz tylko tak długo, jak długo ten spokój jest dla nas korzystny, gdy przestanie być dla nas korzystnym, wezwiemy lud, by skorzystał ze sytuacyi, która się da stworzyć może w ciągu kilku miesięcy“. (Oklaski).

Po przemowach pp. Misiołka, Hoeckera i dra Gumplowicza, uchwalono jednogłośnie resolucyę, wyrażającą z powodu, że carat jest wrogiem ludu pracującego i kultury, zadowolenie z klęsk Rosyi, oraz rodakom, zgnębionym przez carat, życzenie, aby gmach ich niewoli najprędzej upadł w gruzy.

W Kole artystyczno-literackiem odbędzie się we środę dnia 2 marca nadzwyczajne walne zgromadzenie członków celem wyboru nowego prezesa. Początek o godz. 6 wieczór. Zakończy kolacya u wspólnego stołu i licytacya czasopism.

Statystyka miasta Krakowa. Z wykazu „ruchu ludności miasta Krakowa“, prowadzonego skrupulatnie przez statystyczne biuro miejskie, a wydawanego co kwartał drukiem w języku polskim i francuskim, dowiadujemy się, że z końcem grudnia 1903 r. Kraków liczył 96.869 ludności. Mężczyzn liczy Kraków 47.607 (w tem 6049 załogi wojskowej), kobiet 49.190. Wyznania chrześcijańskiego jest ludności 69.869, żydowskiego 27.287 osób. W ubiegłym kwartale (IV kwartał r. 1903) zawarto małżeństw 196, z czego na październik przypada 77, na listopad 107, na grudzień 12 związków małżeńskich. Urodzeń w owym kwartale było 798, z których 559 katolików, 239 żydów. Liczba zgonów w trzech ostatnich miesiącach ubiegłego roku wynosiła 689. W wykazanej liczbie zgonów znajduje się 345 osób zmarłych w stanie bezżennym, a tylko 233 żyjących w małżeństwie, reszta osób przypada na wdowców i wdowy i rozwiedzionych. Zatem wykaz ten biura statystycznego jest bardzo zachęcającym do zawierania małżeństw.

Towarzystwo przyjaciół nauczycieli ludowych. Wczoraj w auli uniwersyteckiej odbyło się posiedzenie nowo zawiązać się mającego w Krakowie „Towarzystwa przyjaciół nauczycieli ludowych“. Posiedzenie zagaił prof. dr Ulanowski, który oznajmił, że celem Towarzystwa jest pomoc materyalna dla członków Tow., jak np. budowanie sanatoryów z funduszu, jaki powstanie z wkładek członków towarzystwa. Członkiem może być każdy, płacący rocznie 2 kor., albo składający jednorazowo 50 kor. W dyskusyi zabrali głos: poseł Petelenz, występując przeciw nazwie Towarzystwa „przyjaciół nauczycieli ludowych“, ubliżającej — zdaniem mowcy — nauczycielstwu, wiceprezydent Leo i p. Alfred Szczepański, który zakreślił szerszą organizacyę Towarzystwu pod nazwą „Wzajemnej pomocy“ i żądał przedewszystkiem udziału nauczycieli. Przewodniczący w odpowiedzi na zarzuty mówców zaznaczył, że nazwa „przyjaciół“ nie przynosi ujmy Towarzystwu, nie mającemu charakteru filantropijnego, a co do nowej organizacyi i nazwy, to one nie mają racyi bytu, bo to nie będzie Towarzystwo „Wzajemnej pomocy“. Poseł Petelenz, obstając przy zmianie nazwy Towarzystwa, podaje wniosek: „Komitetem dla zajęcia się całą sprawą jest wydział Tow. pedagogicznego, który się uzupełni 6 członkami z ludzi, nienależących do nauczycielstwa“.

Po przemowie dyr. r. m. Maciołowskiego, wniosek posła Petelenza uchwalono, oraz wybrano komitet złożony z pp.: posła Petelenza, wiceprezydenta Lea, Al. Szczepańskiego i dyr. Maciołowskiego, którzy mają ułożyć statut Towarzystwa.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Ponieważ poetyczny utwór dra Żuławskiego cieszy się wybitnem powodzeniem, przeto dyrekcya postanowiła zmienić repertoar i grać „Erosa i Psychę“ dwukrotnie w bieżącym tygodniu, t. j. jutro we wtorek (zamiast „Kopciuszka“), oraz we czwartek dnia 3 marca.

Rozpoczęły się pełne próby z 4-aktowego dramatu Bayerleina „Capstrzyk“ (Zapfenstreich), granego z takiem powodzeniem we Volkstheatrze w Wiedniu i w teatrze Lessinga w Berlinie.

Koncert F. Egerówny. Pianistka, którą w środę usłyszymy z estrady, jest jednem z najbardziej interesujących zjawisk w naszym młodym świecie muzycznym. Kilkoletnie wytrwałe studya u Leszetyckiego w Wiedniu i własna usilność dały młodej artystce wytworną technikę i oparły ją na wysoko rozwiniętem muzykalnem poczuciu. Te zasoby rozwinie p. Egerówna na środowym koncercie, który obejmuje utwory Paderewskiego (Varations et fugue), Schumanna (Faschings Schwank, Dawidsbündler), utwory Rubinsteina, Melcera, wreszcie cały cykl Szopenowski.

W Czytelni dla kobiet odbył się w sobotę odczyt bardzo zajmujący o „młodej Polsce“, ilustrowany deklamacyą utworów modernistów naszych. P. Tenner, ze Lwowa prelegent, przedstawił na wstępie poglądy swe, zgodne zresztą z zapatrywaniami tak znakomitego estety-krytyka, jak Ignacy Matuszewski, dotyczące poezyi najnowszej na dążeniu do muzyki w słowie opartej. Mówił o romantyzmie, liczne przytaczając przykłady ówczesnego kierunku muzycznego, o zwrocie ku realizmowi i o powrotnej fali dzisiejszej poezyi podmiotowej, której celem nastrój i jedynie nastrój.

Więc odczytanie wierszy Maryli Wolskiej, Konopnickiej i Tetmajera było żywym dowodem, że istotnie ponad treścią i myślą panuje u naszych najmłodszych forma pełna wdzięków i śpiewu.

Śmierć kaznodziei na ambonie. Wczoraj smutny wypadek wstrząsnął publicznością, zgromadzoną w kościele św. Barbary na nabożeństwie o godz. 10 rano. Po mszy św. wstąpił na ambonę ks. Maurycy Peter, należący do Tow. OO. Jezuitów, który miał wypowiedzieć kazanie w języku niemieckim. W toku kazania padł ks. Peter na ambonie, rażony udarem sercowym. W kościele powstało wielkie zamieszanie; zaraz pośpieszono po lekarzy. Wkrótce przybyli pp. dr Murdzyński, dr Bobkiewicz i dr Wilkosz, których wszelkie usiłowania w celu przyprowadzenia ks. Petera do przytomności spełzły bez skutku i lekarze stwierdzili natychmiastową śmierć wskutek udaru sercowego. Zmarły ś. p. ks. Peter urodził się w r. 1839, wstąpił do zakonu OO. Jezuitów 17 listopada 1857, a ostatnie śluby zakonne złożył 25 marca 1873 r. S. p. ks. Peter był wybitnym kaznodzieją i znanym powszechnie w naszem mieście, szczególniej publiczności niemieckiej.

Pułkownik Mikuli, o którego aresztowaniu w Przemyślu doniosły dzienniki lwowskie, co następnie jako nieprawdziwą wiadomość odwołały, pisze nam z Zagrzebia również o tem, że cała wiadomość o jego aresztowaniu jest nieprawdziwą. Pułkownik Mikuli przed rokiem już przeszedł w stan spoczynku i stale mieszka w Zagrzebiu.

Wynalazca przed sądem. Adwokat dr Vorzimmer, w którego kancelaryi Radzimiński, skazany w sobotę za oszustwo, zawierał układ z Belikanowiczem, prosi nas o zaznaczenie, że według spisanego przez niego listu umownego, znajdującego się w oryginale w aktach sądowych, miał p. Belikanowicz od Radzimińskiego pobierać tylko 150 koron miesięcznej pensyi i dyety w Galicyi po 6 koron, poza Galicyą 10 koron dziennie, a więc wynagrodzenie skromne, odpowiednio stanowisku podróżującego agenta. Radzimiński zdołał skłonić p. Belikanowicza do zatajenia przed drem Vorzimmerem owej niestosunkowej prowizyi, czem byłby bezwątpienia zwrócił jego uwagę na nieuczciwe swoje zamiary.

Sejmik relacyjny w Rudkach, na którym posłowie do Rady państwa, dr Adam Dobosżyński i Juliusz Gizowski, zdawali sprawę, odbył się wczoraj d. 28 b. m. pod przewodnictwem posła sejmowego p. Bala.

„Borytel“ ruski, ksiądz Onyszkiewicz, przyprowadził wielki zastęp oddanych sobie chłopów ruskich i usiłował w kilkakrotnych namiętnych wystąpieniach przeprowadzić najpierw swój wybór na przewodniczącego zgromadzenia, a następnie uchwalenie wotum nieufności dla obydwu posłów polskich za uchwałę Koła polskiego w Wiedniu w sprawie gimnazyum ruskiego w Stanisławowie i z powodu różnych „żałób“ Rusinów. Krytykując sprawozdanie obydwu posłów, zwłaszcza za to, że się za rozszerzeniem samorządu krajów oświadczyli, oraz wyrażając zadowolenie z tego, że gabinet dzisiejszy nie jest parlamentarny i że nie rządzi konstytucyjnie, bo wtedy musiałby ulegać Kołu polskiemu, zarzucił obu posłów interpelacyami, na które ci odpowiedzieli ku zadowoleniu wyborców Polaków i tych Rusinów, którzy z ks. Onyszkiewiczem nie trzymali.

Ze strony polskiej zabierali głos pp. Zbrożek, Syrówka, Kwiatkowski, burmistrz z Rudek i zastępca burmistrza Komarna, nadto przemawiało dwóch włościan.

Zgromadzenie było bardzo liczne z udziałem księży, obywatelstwa wiejskiego, mieszczan, włościan i inteligencyi miejskiej. Po czterogodzinnych nader ożywionych rozprawach zakończyło się zgromadzenie wśród wrzawy i protestów ze strony radykałów ruskich uchwaleniem wotum ufności dla obydwu posłów polskich.

Morderstwo z zazdrości. Przed krakowskim sądem przysięgłych zasiadł dzisiaj na ławie oskarżonych 30-letni wyrobnik z Byszyc pod Wieliczką, Antoni Chlebda, obwiniony o zamordowanie parobka Józefa Lupę. Podług aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się, jak następuje: W poniedziałek dnia 19 października 1903 r. znaleziono na drodze gminnej Byszyc zwłoki tamtejszego mieszkańca, Józefa Lupy, leżące w kałuży krwi, z rozbitą głową. Niedaleko trupa znaleziono zegarek niklowy, który poznano, jako własność Antoniego Chlebdy, zwanego „Kopaniakiem“, więc podejrzenie odrazu zwróciło się przeciw Chlebdzie, a śledztwo sądowe miało potwierdzić to podejrzenie. Albowiem Antoni Chlebda miał opinię awanturnika i zabijaki i już raz pobił swego szwagra, Stanisława Chlebdę, tak silnie, że ten z pobicia tego umarł. Był on postrachem wsi, a ojcowie przestrzegali swych synów, aby unikali towarzystwa Antoniego Chlebdy.

Podług zeznań świadków, oskarżony Antoni Chlebda wieczorem, d. 18 października czatował z grubym kołem w ręce na Józefa Lupę, co zwróciło uwagę innych mieszkańców, którzy przestrzegali Lupę, aby Chlebdy unikał. Ale nie uniknął widocznie Lupa zasadzki, skoro na drugi dzień znaleziono go bez życia z rozbitą głową. Antoniego Chlebdę obciążyły różne poszlaki o spełnienie morderstwa, a mianowicie: znalezienie jego zegarka niedaleko trupa, ślady krwi na ubraniu jego znalezione przez żandarmeryę, prowadzącą pierwsze śledztwo, dalej zeznania kilku świadków, którzy krytycznej nocy widzieli obwinionego Chlebdę, idącego przez wieś razem z Lupą. Motywem zbrodni miała być zemsta za to, że Lupa utrzymywał stosunek z jego żoną. Z żoną swą Chlebda nie żył, a właściwie ta żyć nim nie chciała, od czasu, gdy Chlebda śmiertelnie pobił jej brata. Na podstawie więc dochodzeń sądowych prokuratorya państwa oskarżyła Antoniego Chlebdę o zbrodnię morderstwa z § 134 u. k.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego, p. Błonarowicz, oskarża zastępca prokuratora, dr Solak; obwinionego broni adwokat dr Mikiewicz, rodzinę zabitego Lupy zastępował adwokat dr Emilewicz.

Obwiniony stanowczo wypiera się morderstwa, na wszystkie zeznania świadków odpowiada stereotypowo: „nieprawda“ lub „kłamstwo“. Ostatecznie przyparty do muru przez przewodniczącego, przyznaje, że owej nocy widział się z Lupą, że sprzedał mu zegarek, a potem rozszedł się z nim spokojnie i nie wie co się dalej stało.

Do rozprawy, która się skończy późnym wieczorem, wezwano 26 świadków.

Samobójstwo. Dzisiaj o godzinie 2 po południu stróż kamienicy l. 13 w Rynku głównym, Wojciech Łyko, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Denat liczył lat przeszło 60 i podobno niejednokrotnie czynił zamachy samobójcze. Ciało samobójcy, po skonstatowaniu śmierci, odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Kradzież planów mobilizacyjnych. Podoficer Bodnar, który w czerwcu r. o. dokonał kradzieży planów mobilizacyjnych z kancelaryi dywizyjnej w Stanisławowie, znajduje obecnie bezpieczne schronienie w Ameryce. Onegdaj nadesłał kartkę widokową z drugiej półkuli do profosa aresztu garnizonowego w Czerniowcach z doniesieniem, że po 6 miesięcznym pobycie za oceanem otrzymał posadę urzędnika.

Wyrok śmierci wskutek pomyłki przysięgłych. Z Nowego Sącza piszą nam: Sądzono tu w dniu 28 z. m. sprawę o dzieciobójstwo, której epilog należał do rzadkich w dziejach sądownictwa zdarzeń. Dwudziestoczteroletnia wiejska dziewczyna Zofia Wyrostkówna z Obidzy pod Starym Sączem, zawiązała stosunek miłosny z 22-letnim Józefem Sodłoniem, a owocem tej miłości był synek. Dziecko stało się, jak się okazało, nie bardzo miłem dla matki Wyrostkówny, której przyszły małżonek poślubić jeszcze nie mógł. Okrutna matka, chcąc więc pozbyć się tego kilkotygodniowego synka, w Starym Sączu wrzuciła go do rzeki Popradu, gdzie malec śmierć znalazł. Na gorącym uczynku przychwycił morderczynię Wyrostkównę mieszczanin Twardowski z Starego Sącza i oddał w ręce policyi.

Wyrostkówna na rozprawie przyznała się do popełnienia zbrodni, tłomacząc się, że uczyniła to w przystępie rozpaczy. Na wniosek obrońcy adw. dra Neubergera, trybunał postawił ławie przysięgłych przy głównem pytaniu w kierunku morderstwa, także drugie pytanie, w razie zatwierdzenia pierwszego, czy oskarżona popełniła morderstwo w stanie chwilowego pomięszania zmysłów. Przysięgli potwierdzili pierwsze pytanie 9 głosami i zaprzeczyli drugie pytanie 7 głosami. Trybunał więc na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, zasądził oskarżoną na karę śmierci przez powieszenie.

Przysięgli, złożeni z samych mieszczan i włościan, usłyszawszy wyrok śmierci, zdrętwieli, gdyż sądzili, że skoro na drugie pytanie odpowiedzieli „nie“, zostanie oskarżona uwolnioną. Przysięgli nie omieszkali także nazajutrz udać się do przewodniczącego rozprawy z oznajmieniem tej pomyłki. — Sprawa ta doszła do najwyższego trybunału kasacyjnego, który zniósł wyrok pierwszy i zarządził ponowną rozprawę przed innym trybunałem sądu przysięgłych w Nowym Sączu, która odbędzie się tu w przyszłej kadencyi sądu przysięgłych w marcu b. r.

Nowa apteka. Starostwo w Drohobyczu zawiadamia, że namiestnictwo zezwoliło na otwarcie trzeciej apteki w mieście Drohobyczu.

Za wymuszenie. Przed trybunałem orzekającym w Stanisławowie odbyła się onegdaj rozprawa karna przeciw Feliksowi Świderskiemu o zbrodnię wymuszenia. Napisał on list w swoim czasie do właściciela dóbr, p. Antoniego Skrzyńskiego, w którym pod nazwiskiem Józefa Urbańskiego, anarchisty, domagał się pod groźbą śmierci 10000 złr. „imieniem 43 braci“. Świderskiego skazano na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Zmarli.

Adolf Podwin, radca dworu, em. prezydent sądu obwodowego w Jaśle, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbył się dziś popołudniu.

W Baden pod Wiedniem zmarł po długiej chorobie w 53 roku życia Stanisław Masłowski, starosta w Węgierskim Brodzie na Morawach. Zmarły był Lwowianinem, tam chodził do gimnazyum i na uniwersytet. W życiu młodzieży akademickiej brał bardzo czynny udział i był wybitnym działaczem w ognisku tego życia, w Czytelni akademickiej.

Ze świata.

Z Warszawy. Jak wiadomo, hr. Dąbskiego, który przed dwoma tygodniami w przystępie obłąkania strzelał do ludzi, kilka osób zabił, a kilkanaście poranił, ubezwładnił technik Kiełpiński, który z ukrycia strzelił do hr. Dąbskiego i zranił go w głowę. Otóż w dziennikach warszawskich toczy się ożywiona dyskusya, czy p. Kiełpiński był powołanym do strzelania do Dąbskiego? Zabierają głos prawnicy i z ich wywodów da się wyprowadzić wniosek, że czyn p. Kiełpińskiego nie da się usprawiedliwić z punktu widzenia prawnego i wyręczenie przez niego w sposób tak radykalny odpowiednich organów władzy państwowej, których służbowym obowiązkiem było ubezwładnienie nie złoczyńcy, lecz szaleńca, sposobami przez prawo wskazanemi.

Sprawą tą skompromitował się dostatecznie oberpolicmajster warszawski, generał Lichaczew. Twierdzą napewne, że Lichaczew idzie na pensyę, a jego następcą ma zostać pułkownik żandarmeryi Karnakowskij. Wiadomość ta ma być dosyć pewna, bo właśnie „Russkij Inwalid“ ogłasza, że oberpolicmajster Lichaczew otrzymał urlop dwumiesięczny. Z urlopu z pewnością już nie wróci na swoje stanowisko.

Na onegdajszem posiedzeniu nowo powołanego komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, wiceprezesem wybrano Edwarda hr. Krasińskiego, gospodarzem artystę-malarza Franciszka Eismonda, kasyerem budowniczego Jana Heuricha.

Wydział cywilny warszawskiego sądu okręgowego ogłosił wyrok w sprawie, wytoczonej przez p. Emilię Blochową i jej córki przeciwko jedynakowi p. Henrykowi Blochowi o uznanie tego ostatniego za marnotrawcę i dodanie mu doradcy prawnego. Mocą ogłoszonego wyroku żądanie p. Blochowej sąd całkowicie oddalił.

Warszawa wobec wojny. Do „Kuryera Poznańskiego“ donoszą, że groźny pomruk ruchu socyalno-rewolucyjnego, wywołany wojną na wschodzie, zaczyna i wśród rosyjskiej ludności Warszawy odbijać się echem. Niemal codziennie pojawiają się na bruku warszawskim odezwy wszechrosyjskich partyj w tłomaczeniu polskiem. Jedne z nich grożą pracodawcom środkami gwałtownemi w razie nie polepszenia płacy robotnikom, inne zwracają uwagę na stosowność chwili obecnej do podniesienia ruchu i wzywają ludność polską do zwołania zgromadzenia, któreby wypracowało konstytucyę i uregulowało stosunek narodów podbitych do Rosyi. Tę ostatnią odezwę podpisuje „Główny zarząd polskiej partyi socyalnej „Proletaryat“.

O „dobrowolnych“ składkach urzędników na cele wojenne ciekawe szczegóły donoszą z Łodzi, gdzie rada zarządzająca, lub też przełożeni niektórych instytucyj oświadczyli podwładnym, że „zarząd“ uchwalił na cele powyższe 2—5% pensyi miesięcznej każdego urzędnika. Urzędnicy w pokorze i milczeniu muszą się zgodzić na to, a w ślad za tem idzie do „naczalstwa“ telegram o „dobrowolnych ofiarach“ i ogromnym pietyzmie ludności. Owe „dobrowolne“ składki niemal w całej Rosyi w taki sam sposób się przeprowadzają.

Nominacye papieskie: ks. biskupa Szembeka na metropolitę, a ks. biskupa Roopa na biskupa wileńskiego, nadeszły już do Petersburga.

Z powodu wojny rosyjsko-japońskiej.

Wśród załogi „Retwizana“, „Cesarzewicza“ i „Nowika“ spotykamy kilka nazwisk i imion polskich. Na pancerniku „Retwizan“ komendant kapitan I rangi E. E. Szczęsnowicz, porucznik Kazimierz Kietliński i mechanik Zygmunt Brynk; na pancerniku „Cesarzewicz“ mechanik Wacław Korzon, oraz na krążowniku „Nowik“ porucznik Kazimierz Porębski.

W Charbinie przebywa wielu Polaków, zajmujących tam różne stanowiska. W niektórych pułkach załogi jest — jak donosi „Kuryer Warszawski“ — do 40% Polaków.

Lekarzy z Warszawy odjechało przez Moskwę na daleki Wschód 75. Nie udają się oni wprost na teren wojny, lecz rozmieszczeni zostaną po różnych szpitalach i lazaretach w okręgu nadamurskim, skąd znów lekarzy powołano na plac boju.

W Warszawie rozeszły się pogłoski, że z powodu wojny z Japonią wstrzymane będą wszelkie roboty, które miały być wykończone na rachunek ostatniej pożyczki obligacyjnej miejskiej. Pogłoski te — jak zapewnia „Warszawskij Dniewnik“ — są zupełnie bezpodstawne.

Trupa akrobatów japońskich, dająca widowiska w Krymie, odjechała co rychlej do Konstantynopola.

Kupcy odescy na szyldach swoich wyrazy „Towary japońskie“ zamienili na „Towary azyatyckie“.

Dziennik „Ruskoje Słowo“ donosi, że w Rydze, córka pułkownika Maksimowa-Kondurowa, pani Pussen“, na mocy pozwolenia, udzielonego przez ministra wojny, wstąpiła do wojska i jako szeregowiec pułku strzelców w tych dniach jedzie na daleki Wschód.

Uwięzienie dziennikarza. Z Petersburga otrzymała „Vossische Zeitung“ wiadomość, że przed kilku dniami uwięziono tam znanego publicystę, Anneńskiego. Policya zarzuca mu, że na pogrzebie pisarza Michajłowskiego miał podburzającą mowę. Cały szereg świadków ze świata literackiego i dziennikarskiego został przesłuchany, ale wszyscy zeznali, iż Anneński wcale nie przemawiał. Skąd policya dowiedziała się o tej mowie, nie wiadomo, ale w Rosyi, jak wiadomo, władza wie wszystko lepiej.

Adres rusofilski. Z Wiednia donoszą: W imieniu słowiańskich studentów Wiednia wystosował akademicki związek „Slovenia“ następujący telegram do słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu: „Słowiańscy studenci w Wiedniu, Chorwaci, Serbowie, Słoweńcy, Bułgarowie, Czesi i Rosyanie, dają wyraz swej najgłębszej sympatyi dla narodu rosyjskiego, przodownika i obrońcy słowiańskich interesów, i życzą mu najświetniejszego powodzenia w walce z rasą żółtą“.

Demonstracye w Pradze. Polityczny klub robotników odbył wczoraj przed południem w Pradze na wyspie Strzeleckiej zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: „Wojna rosyjsko-japońska ze stanowiska socyalnej demokracyi“. Wzięło w niem udział około 2000 osób. Równocześnie odbywało się w rosyjskiej cerkwi nabożeństwo, a przed cerkwią zebrało się około 2000 narodowych robotników i czeskich studentów, którzy po nabożeństwie, wznosząc okrzyki, przeciągali ulicami. Policya poleciła usunięcie z Grabenia przechodzących w pochodzie studentów w barwach niemieckich i rozszerzyła akcyę celem uniemożliwienia starcia robotników narodowych i socyalno-demokratycznych. Demonstracye trwały do godziny $2^1/_2$ po południu. Policya aresztowała 15 osób za opór. Po opróżnieniu ulic policya odprowadziła do domów studentów niemieckich.

Ponowny wyrok barbarzyński. Pomimo nowych uniewinniających dowodów, dostarczonych przez obronę, drugi proces o zaburzenia w Hucie Laury, toczący się w przeszłym tygodniu przed pruską Izbą karną w Bytomiu na Śląsku, skończył się dla oskarżonych taksamo niepomyślnie, jak pierwszy. Sąd wydał ponownie takisam wyrok na wszystkich 22 oskarżonych, którzy w Lipsku uzyskali zniesienie wyroku poprzedniego. Jedynie chłopcu Oharkowi zamienił karę z 2 miesięcy na miesiąc. — Między innemi skazane powtórnie ojca i brata po-

sia Korfantego, pierwszego na rok, drugiego na 3 miesiące więzienia. z tą jedynie ulgą, że policzono im na poczet tej kary 4 miesiące, spędzone w więzieniu śledczem. Hakata tryumfuje!

Za szpilkę sokolską. Terminator ślusarski Jan Mikołajczak z Poznania miał na lekcyi w szkole uzupełniającej przypiętą szpilkę sokolską i nie chciał jej usunąć. Za to skazano go sądownie, jako za opór przeciwko władzy szkolnej, na 2 dni aresztu. Prezydent regencyi rozporządził, aby we wszystkich klasach w szkołach uzupełniających nauczyciele o tym fakcie uwiadomili uczniów. Niemcy ocaleni!

Kolej na jeziorze Bajkalskiem. Z Irkucka telegrafują, że wczoraj wieczorem ukończono kłaść szyny na jeziorze Bajkalskiem. Wagony będą tam ciągnęły konie. Ruch rozpocznie się od wtorku.

Studnia Luegera. Na pomnem posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej zapadła uchwała, na mocy której przy ulicy Siebenbrunnen zostanie wybudowaną studnia pomnikowa, której otwarcie nastąpi dnia 24 października b. r. w sześćdziesiątą rocznicę urodzin burmistrza miasta Wiednia, Luegera. Na studni umieszczonym zostanie medalion z popiersiem Luegera i odpowiednim napisem.

Naród bez nazwiska. Jak wiadomo, w Ameryce środkowej powstało niedawno niezawisłe państwo Panama, które zostało uznane przez ważniejsze mocarstwa. Ale mieszkańcy tego państwa nie wiedzą, jak się mają nazwać. Panamici? Panamiści? Istmiczycy? Żadne z tych nazwisk nie przypadło do smaku ludności, która czeka na określenie swej narodowości. Wdzięczne pole dla filologów.

Król szwedzki, Oskar, przybył w sobotę o godzinie 10 wieczorem do Abbazyi. Po uroczystem powitaniu na dworcu w Matuglii udał się król w otwartym powozie do willi Jeanette, gdzie go oczekiwała królowa Zofia ze świtą. Miasto było iluminowane.

Otyły człowiek. W mieście portowem Dover odbył się w sobotę pogrzeb Tomasza Longleya, najcięższego człowieka w Anglii. Trumnę ze zwłokami, ważącą 6 centnarów, dźwigało 12 ludzi.

Miliony z nici. W mieście angielskiem Huddersfield zmarł fabrykant nici, Edward Brook, i zostawił majątek, wynoszący 2,155.752 funtów szterlingów, to jest 51,798 000 koron. Podatek od tego spadku wynosi 2,044 960 koron.

Loterya na rzecz Towarzystwa dobroczynności, która odbyła się 21 go b. m. w sali Grand hotelu, przyniosła 1791 K 82 czystego dochodu.

Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza.

We wtorek: Dr Filip Eisenberg: „O społecznych zadaniach higieny“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W dni powszednie o 7 w dni świąteczne o 6 wieczór.)

We wtorek: Prof. uniwer. dr Kazimierz Morawski: O czasach rzymskich Augusta, II i ostatni wykład (szkoła realna).

Repertoar Teatru miejskiego.

We wtorek: „Eros i Psyche“.
We środę: „Interes przedewszystkiem“.
We czwartek: „Eros i Psyche“.
W sobotę: „Capstrzyk“, sztuka w 4 aktach Fr. A. Beyerleina.
W niedzielę po południu: „Wesele Figara“; wieczór: „Capstrzyk“.

Z kalendarza. We wtorek 1 marca: Albina b. i Antoniny p.; we środę 2 marca: Heleny ces. wd. i Simpl. p.; we czwartek 3 marca: Kunegundy ces. i Tycyana.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 28-go lutego termometr doszedł od — 8·7 do + 1·4 C.; barometr wahał się.

Dnia 29-go lutego o godzinie 7 rano stan barometru 744·6 mm, termometru — 2·8 C., wiatr wschodni.

Dział ekonomiczny.

× Ulgi podatkowe dla powodzian. W tych dniach odbyło się posiedzenie komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa p. Karola Czecza. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości odpowiedź dyrekcyi skarbowej na memoryał komitetu, wniesiony w dniu 18 lipca r. z. w sprawie ulatwień podatkowych dla dotkniętych powodzią. W odpowiedzi tej zaznacza dyrekcya skarbowa, iż ustawa z 12 lipca 1896 zawiera odpowiednie postanowienia, tyczące się wstrzymania egzekucyi, a do czasu przyznania przypadających odpisów podatku, iż nadto ministerstwo skarbu reskryptem z 20 listopada 1903 zezwoliło dla ludności dotkniętej w r. 1903 klęskami egzekucyi tak zaległych, jakoteż bieżących podatków i należytości do końca września 1904 tym dotkliwie poszkodowanym kontrybuentom, których roczna należytość w podatku gruntowym i domowoklasowym 40 koron nie przewyższa. Co do innych żądań komitetu, jak rozdawnictwo bezpłatne soli bydlęcej, obniżenia cen knitu, to odpowiedź jest odmowną, a co do odpisania podatków z urzędu, bez wyczekiwania na prośby pojedynczych kontrybuentów, mianowicie podatku gruntowego i domowoklasowego, dyrekcya skarbowa zawiadamia w swej odpowiedzi, iż ministerstwo skarbu poleciło w tej sprawie sprawozdania dyrekcyi skarbowej (rychło wczas! Przyp. red.).

× Walne zgromadzenie Towarz. Kredytowego Ziemskiego. Ze Lwowa telefonują nam: Dzisiaj przed południem rozpoczęło się doroczne zwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Obrady zagaił prezes Rady nadzorczej Stanisław Brykczyński. — Przewodniczącym zgromadzenia wybrano Augusta Gorayskiego, zastępcą przewodniczącego p. Józefa Męcińskiego.

Del. Konopka odczytał sprawozdanie komisyi rewizyjnej z czynności dyrekcyi oraz przedstawił zamknięcie rachunków za r. 1903. — Sprawozdanie wniosło zatwierdzenie bilansu za r. 1903 i udzielenie dyrekcyi absolutoryum, przeznaczenie z nadwyżki zysku w sumie 224 177 K, kwoty 80.000 K na stały fundusz, 40.000 K na fundusz emerytalny, 104.177 K na fundusz rezerwowy i na remuneracye dla urzędników 10.000 K. Prezes dyrekcyi zaznaczył, że kurs 4% listów Towarzystwa przekroczył „pari“. Trwało to jednak niedługo, gdyż skutkiem wypadków wojennych kurs znowu spadł. Dyrekcya postanowiła rozpocząć emisyę 3½% listów i odpowiednie wnioski przedłoży zgromadzeniu. Przygotowanie tej emisyi wymaga dość długiego czasu, a emisya ta nie przemieni się na konwersyę 4% pożyczek.

Przemawiali następnie Włodzimierz Gniewosz, Dydyński, Rudrof, Męciński. Dyrektor Roswadowski wyjaśnił pod porządkiem, że p. Roswadowski w obligacyi były sprawy egzekucyjnych 52, sprzedano tylko 4 majątki; procentów zwłoki odpisano w łącznej kwocie przeszło 13 000 K. Nadpisy z tytułu klęsk elementarnych będą uwidocznione w bilansie za r 1904.

Del. dr Kozłowski polemizował z drem Gniewoszem co do zbyt wielkiej liczby dyrektorów Towarzystwa.

× Wystawa metalowa w Krakowie. Z komitetu wystawy piszą nam:

Tak dziś w świecie technicznym zdobywające sobie uznanie i coraz szersze zastosowanie konstrukcye żelazno-betonowe będą na wystawie bardzo dobrze reprezentowane. Dotychczas zgłosiły się już do współudziału dwie firmy krajowe, posiadające u nas zastępstwo konstruktorów zagranicznych. Komitet przyjął zgłoszenia te, zastrzegł jednakowoż, że materyał do tych konstrukcyj — a więc w tym wypadku cement — musi pochodzić z fabryk krajowych.

× Z państwowej Rady przemysłowej. Wydział „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ wybrał p. Wilhelma Schmidta, szefa firmy „Bracia Grödel, tartaki parowe“ w Demni Wyżnej koło Skolego, członkiem państwowej Rady przemysłowej na czas od 1904 do 1908.

× Bank zaliczkowy we Lwowie. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie członków, których Bank liczy 2915. Na udziały deklarowane w wysokości koron 1,337 200 wypłacono 448 687 koron 50 gr. Fundusz rezerwowy wynosił 170.979 koron 54 gr. i zwiększył się o 17.103 koron 20 gr. Fundusze specyalne wynoszą kwotę 126 305 kor. 7 gr. Wkładki oszczędności na rachunek bieżący i lokacye wynosiły 2,744 385 kor. 33 gr. Pożyczek wekslowych użyczył bank zaliczkowy w r. 1903 łącznie z portfelem wekslowym z r. 1902 pozostałym 9076 na 10 933 668 kor. 87 gr.; spłacono pożyczki na 8,227.539 kor. 19 gr. Ogólny stan pożyczek tak wekslowych, jakoteż skryptowych i w rachunkach bieżących wynosił 3 594 546 koron 75 gr. Czysty zysk wynosił 80.141 koron 75 groszy.

Powyższe sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono dyrekcyi absolutoryum, poczem uchwalono czysty zysk w następujący sposób rozdzielić: 1) 10 000 koron wcielono do funduszu rezerwowego. 2) 23 795 kor. przeznaczono na 6% dywidendę. 3) 17.432 kor. na tantyemę dla dyrekcyi urzędników i sług banku. 4) 10.000 kor. na fundusz strat. 5) 5000 kor. na fundusz pamiątkowy. 6) 5000 kor. na fundusz realnościowy i 7) 8913 kor. na fundusz dyspozycyjny.

Zgodnie z wnioskiem p. Fryiinga ma dyrekcya z funduszu dyspozycyjnego przeznaczyć znaczniejsze kwoty na budowę kolumny Mickiewicza, zaś na wniosek p. Matiaszka udzielić zasiłku Tow. uczestników powstania z r. 1863.

Zgromadzenie zakończyło się wyborami, które dały następujący rezultat: Zastępcą dyrektora na dalsze pięciolecie wybranym został ponownie p. K. Gilatowski; do rady nadzorczej weszli na 3 lata pp.: Gieszkowski, Krzen, Lewakowski, Mrawinczyce, Miemczynowski, Skałkowski i Widt, a na 2 lata p. Sosnowski.

× Ruchome wystawy przemysłu krajowego. Centralny związek przemysłu krajowego przystępuje w najbliższym czasie do urządzenia peryodycznych przeglądowych wystaw przemysłu krajowego w stolicach i pojedynczych miastach prowincyonalnych. Wystawy te organizowane będą przez wydziały Towarzystw „Pomocy przemysłowej“, które się zawiązują w całym kraju z inicyatywy tegoż Związku.

Związek spodziewa się, że te wystawy, które obejmować będą okazy, wzory, próbki, ewentualne katalogi, cenniki i plakaty, dotyczące ile możności jak najliczniejszego szeregu artykułów krajowej produkcyi, znakomicie przyczynią się do rozpowszechnienia wiadomości o naszym przemyśle krajowym i otworzeniu dlań nowych rynków zbytu. Nie ulega wątpliwości, że producenci krajowi w własnym interesie poprą moralnie i finansowo to przedsięwzięcie.

× Dyrektorem filii „Bankvereinu“ we Lwowie mianowano Tadeusza Sławikowskiego, prokurzystę „Laenderbanku“.

× Konferencye cłowo-handlowe. Z Wiednia donoszą: Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego konferencya wspólna ministrów, w której wzięli udział dr Koerber, hr. Tisza, Boehm Bawerk, Call, Giowanelli, Lukacs, Hierominyi, Talian, austro-węg. ambasador z Berlina Szögenyi-Marich, oraz kilku szefów sekcyj i radców ministeryalnych. Obrady trwały do godz. ½4 po południu i nastąpiła wymiana zdań obu rządów, która będzie stanowiła podstawę do rozpoczynającej się w środę d. 2 marca o godz. 3 po południu konferencyi cłowo-handlowej.

Budapeszt. Pszenica na kwiecień 8·88 do 8·84. Pszenica na październik 8·54 do 8·55. Żyto na kwiecień 6·95 do 6·96. Żyto na październik 6·96 do 6·97. Owies na kwiecień 5·80 do 5·81. Owies na październik 5·85 5·87. Kukurudza na maj 5·54 do 5·55. Kukurydza na lipiec 5·65 do 5·66. Rzepak na sierpień 11·55 do 11·65.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabe; deszcz.

Ostatnie wiadomości.

— **Stosunek Włoch do Austryi** jest znów od kilku dni przedmiotem rozpatrywań w prasie wiedeńskiej. Obiegają pogłoski, że stosunek ten znacznie się w ostatnim czasie oziębił, że Włochy na wypadek zbrojnej interwencyi austryackiej w Macedonii żądają dla siebie kompensaty w Albanii, sprzeciwiającej się interesom Austryi, i że w północnych swych twierdzach gromadzą znaczne siły wojskowe. Na ostatni ten szczegół zwraca uwagę wiedeńska „Reichswehr“. Z półurzędowej znów strony zapewniają, że niema najmniejszego powodu do obaw, ponieważ stosunek Włoch do Austryi na wypadek rozwinięcia kwestyi bałkańskiej jest uregulowany osobnym traktatem, którego rząd włoski trzyma się ściśle. Faktem atoli jest, że agitacyą, zmierzającą do uzyskania dla Włoch znacznych korzyści w Albanii na wypadek interwencyi austryackiej, kieruje poseł włoski Giuliani, który uchodzi za kandydata na ministra spraw zagranicznych.

Kronika lwowska.

Lwów, 29 lutego.

Z teatru lwowskiego. (*J. Pietrz.*) Wystawiony wczoraj na scenie naszej poemat Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche“ był jednym więcej dowodem, z jakim pietyzmem kierownictwo, reżyserya i zespół grających starają się tu zawsze o artystyczne oddanie całości dzieła, ilekroć w repertoar wchodzi utwór, zaczerpnięty z młodej literatury polskiej lub zagranicznej. Wykonanie sceniczne poematu było bez zarzutu. Tytułowe role spoczęły w niezawodnych rękach: pani Solskiej (Psyche) i p. Zawadzkiego (Eros) — doskonałym i pełnym właściwego charakteru i jednolitym w szczegółach gry był p. Roman, jako Blaks. Arcydziełem interpretacyi aktorskiej, stylowem i wycieniowanem do ostatniej kreski nazwać należy kreacyę p. Solskiej. Artystka w scenach, czy to na tle mitologii greckiej, czy owianych urokiem średniowiecznego klasztoru, czy dostrojonych do stylowej linii renesansu — we wszystkich sytuacyach starała się utrzymać na poziomie istotnie niezwykłym.

Panie, obecne na przedstawieniu „Erosa i Psyche“ miały sposobność oglądania przepysznych, a zawsze stylowych kostyumów, w jakich pojawiała się Psyche.

Walne zgromadzenie członków lwowskiego oddziału Towarzystwa urzędników prywatnych odbyło się wczoraj popołudniu. Po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału i udzieleniu absolutoryum z rachunków, wybrano ponownie ten sam wydział.

Nagła śmierć. W gr.-kat. seminaryum duchownem zmarł wczoraj w nocy nagle słuchacz drugiego roku teologii 22-letni Leon Semerdiuk. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Wiec państwowych urzędników rachunkowych odbył się tu wczoraj po południu. W zgromadzeniu wzięli udział posłowie do Rady państwa: dr Głąbiński i dr Grek. Uchwalono wnieść ponowną wspólnie z urzędnikami innych krajów koronnych petycyę, w której domagać się należy pomiędzy innemi regulacyi płacy, unormowania stosunku liczby praktykantów do urzędników, regulacyi etatu urzędników rachunkowych, uregulowania sprawy dorocznych urlopów, zmniejszenia czasu pełnej służby z 40 na 35 lat, wydania pragmatyki służbowej, oraz uregulowania sprawy emerytury i dodatku aktywalnego. Wybrano komitet, który ma się zająć wypracowaniem statutu mającego się założyć stowarzyszenia państwowych urzędników rachunkowych.

Eksplozya. W biurze technicznem dra Stanisława Olszewskiego wybuchł w sobotę w południe kocioł z ropą, służącą do opalania pieców. Ogień w jednej chwili objął cały pokój, niszcząc meble, księgi i papiery. Z powodu silnego wstrząśnienia popękały wszystkie szyby u drzwi, prowadzących do tego pokoju, ściany zaś pokoju pokryły się grubą warstwą sadzy. Drzwi, prowadzące do tego pokoju, były pozamykane i temu zawdzięczyć należy, że ogień wkrótce zgasł. Z ludzi nikt nie doznał szwanku. Szkoda wyrządzona eksplozyą wynosi około 800 koron.

Śmierć z otrucia. We Lwowie zmarł w 23 roku życia Władysław Wernicki, słuchacz V roku medycyny i prezes towarzystwa Biblioteki medyków, na ropne zapalenie płuc. Przed kilku tygodniami otruł się morfiną i wówczas go odratowano. Następnie wywiązało się jednak zapalenie płuc, które miało przebieg śmiertelny.

Repertoar Teatru lwowskiego.

We wtorek: „Poniedziałek karnawałowy“.
We środę: „Figle wiosenne“.
We czwartek: „Eros i Psyche“.
W piątek: „Los“, sztuka w 4 aktach Habdanka.

Wojna.

Dzień wczorajszy nie przyniósł nam żadnych ważniejszych wiadomości z pola walki. Ogłoszony przez rząd japoński raport admirała Kanumura potwierdza jedynie ostatnie sobotnie doniesienia, że zamiar Japończyków zamknięcia Portu Artura za pomocą „branderów“ rzeczywiście się nie udał. Statki te zatopione zostały w miejscach gdzie bezpośrednio ruchom okrętów rosyjskich nie przeszkadzają. Zarazem atoli zaprzecza ten raport pogłoskom, jakoby flota japońska podczas czterodniowych ataków na Port Artura ponieść miała znaczne szkody. Admirał Kanimura zapewnia, że nawet osada „branderów“ zdołała się ocalić. Także najnowszy telegram admirała Aleksiejewa do cara nie zawiera nic nowego. Charakterystycznym w nim szczegółem jest doniesienie, że Rosyanie stracili podczas owych ataków japońskich tylko... jednego marynarza! „Jedyny kozak“ z dawniejszych wojen odżył więc w nowej postaci. Dziś otrzymaliśmy następujące telegramy:

(Telegramy „N. Reformy“ z 29 lutego.)

Wiedeń. Cesarz przyjmował dzisiaj na osobnej audyencyi nowomianowanego japońskiego attaché wojskowego, p. Gorojohoji.

Malta. Japoński parowiec „Kanagava-Maru“ wyjechał stąd o godzinie 3 rano, nie wiadomo, w jakim kierunku.

Suez (Biuro Reutera). Z wiarygodnego źródła donoszą, że rosyjskie okręty wojenne zaaresztowały w kanale Sueskim dwa angielskie parowce i jeden okręt norweski z ładunkami węgla.

Waszyngton. Agent handlowy dla Dalnego, Morgan, którego zamianowanie niedawno nastąpiło, otrzymał był polecenie, aby udał się tam niezwłocznie. Obecnie polecenie to nie będzie wykonanem a Morgana zawiadomiono, że ma oczekiwać dalszych dyspozycyj.

Blokada Władywostoku.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Hakodate:

Jak słychać, ostatniego czwartku **rozpoczęli Japończycy blokadę Władywostoku.**

Londyn. O eskadrze japońskiej admirała Togo niema na razie bliższych wiadomości.

Londyn. „Express“ donosi, że w sobotę widziano eskadrę japońską na wysokości Mokpho, a pojedyncze okręty japońskie także w pobliżu Hakodate. Doniesienia te zdają się potwierdzać wiadomość, że **flota japońska blokuje Władywostok.**

Pierwsza potyczka na lądzie.

Petersburg. Rosyjska agencya telegraf. donosi z Liau-yang: Chińczycy z nad rzeki Jalu donoszą, że konny oddział rosyjskiej straży przedniej doszedł w Korei o 200 wiorst na południe od Jalu i **starł się z oddziałem japońskim.** Oddział japoński został **odparty** i pozostawił konie, które kozacy zabrali. Generał Lieniewicz polecił konnemu oddziałowi piechoty zająć pozycyę w północnej Korei.

W południowej Mandżuryi panuje spokój. Pociągami codziennie nadjeżdżają nowe oddziały wojska.

Londyn. Poselstwo japońskie ogłasza urzędową depeszę z Tokio, według której koło Pingjang pokazała się nieprzyjacielska jazda. **Japońska piechota ją odparła.**

Londyn. „Standard“ donosi z Tokio, że pół mili na północ od Pingjang zauważono **oddział piechoty rosyjskiej,** który się cofnął wobec strzałów japońskich.

Powolny przewóz wojska.

Berlin. Korespondent „Berl. Tageblattu“ donosi, że przewóz armii rosyjskiej koleją syberyjską odbywa się **bardzo powoli.** Mimo nadzwyczajnych wysiłków nie można przewozić dziennie więcej, jak 5 tysięcy ludzi. Przewóz wojska rozpoczął się na dobre dopiero przed 10 dniami. Wobec tego armia mandżurska przed upływem **dni 40 nie będzie liczebnie dorównywała armii japońskiej.**

Petersburg. Do 20 marca wzmocniona będzie armia czynna mandżurska do 123.000 piechoty, 16.000 jazdy i 5000 artyleryi. Włącznie z 25.000 straży kolejowej armia ta w końcu marca liczyć będzie około 160.000 ludzi.

Nowy raport gen. Pfluga.

Petersburg. Generał Pflug telegrafuje z wczoraj: Noc z dnia 27 na 28 b. m. minęła w Porcie Artura spokojnie. Nieprzyjacielska eskadra znajduje się w pobliżu Portu. Obiegają pogłoski o ruchach wojsk chińskich na zachód od rzeki Liau. Według tych pogłosek około 10.000 ludzi pod komendą generała Ma znajduje się w drodze między Tung-szu a Szau-jau.

Los „Mandżura“.

Szangaj. Wszystkie interesowane mocarstwa miały się zgodzić na rozbrojenie kanonierki „Mandżur“ i na sprowadzenie jej załogi do Pekinu, gdzieby ją miano zatrzymać aż do ukończenia wojny.

Utrudnione lądowanie.

Londyn. „Times“ donosi z Czemulpo pod datą 27 b. m.: Japończycy wylądowali podczas ostatnich dni w Czemulpo jedynie żywność, konie i tren. Ogółem wylądowali oni 20.000 ludzi i 6 bateryj.

Petersburg. Korespondent rosyjskiej Agencyi telegraficznej donosi, że w ostatnich dwu dniach sytuacya się nie zmieniła. — Dzisiaj sroży się na Żółtem morzu orkan i burza. Morze jest bardzo niespokojne i uniemożliwia lądowanie.

Okręty rosyjskie w Porcie Artura.

Niuczwang. Biuro Reutera donosi: Naoczny świadek ostatniej walki pod Portem Artura opowiada, że 19 osób, które znajdowały się na japońskich parowcach, wysiadło w ubraniu cywilnem na ląd, zostali oni natychmiast pojmani. Rosyjskie krążowniki „Askold“ i „Bojan“ zbliżyły się do floty japońskiej, aby ją zwabić. Krążowniki powróciły jednak wkrótce do portu, nie spełniwszy zamiaru. Dwa japońskie granaty wpadły do miasta. Uszkodzony pancernik „Retwisan“ służy niejako za fort pomocniczy. Inżynier zagraniczny, sprowadzony dla naprawienia „Retwisana“, oświadczył, że **nie ma żadnej nadziei naprawienia go w Porcie Artura.** Próby zatkania otworów w Retwisanie, wyrwanych japońskiemi torpedami, **nie udały się.** Krążownik „Nowik“ jest naprawiony. „Pallada“ znajduje się jeszcze w dokach.

Urzędowe sprawozdanie o zatopieniu „branderów“.

Tokio. Oficyalne sprawozdanie departamentu marynarki o ataku na Port Artura w dniu 24 b. m. donosi, że o godzinie 4 rano flotyla złożona z czterech parowców naładowanych nabojami eksplodującemi usiłowała wtargnąć do Portu Artura. Zamiar ten jednakże się nie udał a dwa parowce utonęły, jeden parowiec został uszkodzony. Ten parowiec wraz z drugim dotarł blisko do Retwizana. Zapalono na nich materyały wybuchowe i zatopiono je. Oficerowie i załoga tych okrętów wysiadła na łodzie. Nieprzyjaciel ostrzeliwał łodzie silnie, które po zwalczeniu licznych trudności dobiły nazajutrz o godzinie 3 po południu do floty japońskiej.

Rozporządzenia wojenne.

Petersburg. Drugi nadzwyczajny dodatek „Zwornika praw“ ogłasza następujące rozporządzenia carskie co do postępowania Rosyi podczas wojny. 1) Poddanym japońskim wolno przebywać w Rosyi pod opieką praw rosyjskich. Wyjątek stanowią jedynie kraje, podlegające namiestnikowi wschodniej Azyi. 2) Okrętom japońskim, które wypowiedzenie wojny zaskoczyło w jednym z portów rosyjskich, wolno tam przebywać przez 48 godzin i swobodnie odpłynąć z ładunkiem, jeżeli ładunek ten nie jest kontrabandą wojenną. 3) Bandera państwa neutralnego chroni ładunki japońskie, o ile nie są kontrabandą. Ładunki towarowe krajów neutralnych, płynące pod flagą japońską, nie ulegają konfiskacie. Neutralnym państwom zabrania się przewożenia wojsk nieprzyjacielskich, przesyłanie listów i telegramów nieprzyjaciela i dostarczania mu okrętów i materyałów wojennych. Okręty neutralne z kontrabandą wojenną dla nieprzyjaciela ulegają konfiskacie.

Ruch wojsk chińskich.

Szangaj. Cztery pociągi opuściły Paotingfu i wiozą wojsko na północno-wschodnią granicę. Ostatni transport odjedzie dzisiaj. Ilość wysłanego stąd wojska wynosi 10.000. Wszystkie wojska w Paotingfu zostały zastąpione wojskami, sprowadzonemi z prowincyi Szantung.

Rusofilska demonstracya w Wiedniu.

Wiedeń. Jedna z lokalnych korespondencyj donosi:

Około 1000 osób, które brały udział w obchodzie na grobie czeskiego poety Kolarza, udało się na ulicę Reissnera przed gmach ambasady rosyjskiej, gdzie obnażyli głowy i wznosili okrzyki na cześć Rosyi i śpiewali „Hej Slovane“ i „Boże caria chrani“. — Deputacya manifestantów udała się do hr. Kapnista i wyraziła mu sympatyę Słowian austryackich dla Rosyi. Hr. Kapnist odpowiedział, że szczególnie w obecnej chwili bardzo go cieszy podobna manifestacya, oraz prosił o przyjęcie podziękowania Rosyi i narodu rosyjskiego.

Deputacya zaniosła tę odpowiedź manifestantom, którzy ponownie wznosili okrzyki na cześć Rosyi.

Wiedeń. W demonstracyi słowiańskiej nad grobem poety Jana Kolarza wzięło udział blisko 4000 zamieszkałych tu Słowian. Na cmentarzu przemawiali narodowy socyalista czeski, red. Strbrny, i znany wydawca „Słowiańskiego Wieku“, Wergun, ostatni po rosyjsku.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy“

z dnia 29 lutego.

Wiedeń. Cesarz przyjął dzisiaj w ogólnych audyencyach między innymi także arcybiskupa Szeptyckiego.

Rokowania traktatowe.

Wiedeń. Rokowania o traktat handlowy z Niemcami rozpoczną się we środę o godzinie 3 po południu.

Włoskie kursa prawnicze w Roveredo.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi, że rząd w sprawie wszechnicy włoskiej powziął postanowienie przeniesienia włoskich kursów prawniczych do Roveredo i zamknięcia kursów tych przy uniwersytecie w Innsbrucku.

Przedłużenie taryfy cłowej.

Petersburg. Specyalne wydania „Zwornika praw“ ogłaszają postanowienia rosyjskie podczas wojny w sprawie handlu neutralnego, oraz zbiór ustaw, przedłużający także na rok bież. taryfę cłową dla handlu europejskiego z r. 1903.

Zamknięcie kursów dla kobiet.

Petersburg. Zamknięto tu wyższe kurse dla kobiet na uniwersytecie. Przyczyną zamknięcia było zgromadzenie słuchaczek tych kursów.

Wymiana grzeczności.

Konstantynopol. Z okazyi święta Bajramu, które wypadło w tę niedzielę, oraz z okazyi urodzin księcia Ferdynanda bułgarskiego wymienili sułtan i książę Ferdynand bułgarski bardzo serdeczne depesze.

Potyczka z „bandą“.

Salonika. W pobliżu Geoghelii stoczyło w nocy 25 a 26 b. m. wojsko tureckie potyczkę z niewielkim oddziałem powstańczym, który cofnął się, pozostawiając na placu walki czterech poległych. Po stronie tureckiej zginął jeden żołnierz.

Pożar na okręcie.

San Francisco. Na pokładzie okrętu Queen wybuchł pożar, przyczem poniosło śmierć 4 podróżnych i 9 ludzi z załogi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 29 lutego. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. —.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 625·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 737·—. Akcye Anglobanku 278·50. Akcye Unionbanku 516·—. Akcye Landerbanku 416·—. Akcye Bankvereinu 497·50. Akcye Bodencredit 909·—. Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—. Akcye kolei państwowych 627·—. Akcye kolei południowej 74·—. Akcye N. Tramwaye lit. A. —·—. Akcye N. Tramwaye lit. B. —·—. Akcye kolei Elbethal 401·—. Akcye kolei Północnej 5425·—. Akcye kolei Czerniowieckiej 574·—. Akcye Alpiny 390·50. Akcye Rima Muranyi 450·—. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 1823·—. Akcye fabryki broni 443·—. Akcye tureckie tytoniowe 312·—. Galic. karpackie akcyjne Towarzystwo naftowe 1120·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 97·75. Renta majowa 99·25. Austryacka renta koronowa 99·30. Węgierska renta koronowa 96·80. 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·35. 4% Listy Banku krajowego 98·75. 4½% Listy Banku krajowego 102·80. 4½ Bank krajowy 108·40 4% Listy Banku hipotecznego 98·75. 4½% Listy Banku hipotecznego 101·50. 5% Listy Banku hipotecznego 111·75. 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—. 4% Galicyjska pożyczka krajowa z r. 1893 98·75. 4% Pożyczka m. Lwowa 97·10. Losy tureckie 115·50. Marki 117·37. Ruble 253·25.

Usposobienie: Sprzedaże egzekucyjne na rachunek niemiecki wywierały nacisk. Zamknięcie spokojne.

Cukier 18·90 stały. — Spirytus 45·46 stały. — Nafta niezmieniona.

Urzędnik pocztowy w Przemyślanach szuka zamiany. Koszta podróży zwróci. Zgłoszenia Z. poste restante Przewersk. 764 1 2

Apteka sezonowa

z powodu stosunków majątkowych zaraz za bezcen **do sprzedania.** Informacyj udziela apteka w Gorlicach. 773 1 6

Saneczki sportowe

i tarantas (wózek sportowy) w dobrym stanie zaraz **do sprzedania.**

Wiadomość: Skład powozów L. **Makowski**, Szpitalna 32. 769 1 3

Cukiernia pod firmą **JAN ŚREDNIAWA** w **Nowym Sączu** przyjmie zaraz

dwóch uczniów

do nauki. Warunki korzystne. 772 1 4

Poszukuje ◆◆◆◆

Firma Dr Nieć i Ska

w Krakowie, Rynek gł. 25

◆◆◆◆ Pomocnika handlowego ◆◆◆

z działu galanteryjnego i obeznanego z księgami handlowemi. 774 1 2

OKOŁO

200 kg. masła kuchennego i 80 kóp jaj

potrzebuje miesięcznie **kuchnia akademicka.** 735 3 3

Oferty — nawet na poszczególną dostawę — należy przesłać pod adresem: Kuchnia akademicka, Kraków, ul. Jabłonowskich 8—10.

Nie ma pryszczów

wyrzutów, trądzików, piegów, plam wątrobianych ani innych nieczystości na twarzy, kto używa słynnego w świecie prawdziwie angielskiego **mleka ogórkowego C. Balassy,** które czyni twarz świeżą, białą i młodocianą. Skutek następuje niezawodnie po 2—3 razowem potarciu. Trzeba uważać na to, żeby na każdej flaszce było widocznem nazwisko „**Balassa**". Cena flaszki 2 K. Do tego prawdziwe angielskie mydło ogórkowe 1 K a Puder 1·20 K. — Wysyła pocztą aptekarz **C. Balassa**, Budapest, Erzsébetfalva. — Główne składy na Galicyę: apteka **Zygm. Ruckera** we Lwowie i **F. Brayera** w Przemyślu, Plac „na Bramie" l. 4. 535 1 6

Konkurs.

Rozpisuje się konkurs na posadę **lustratora** kas i majątków gminnych powiatu Łańcuckiego. Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1800 kor. z prawem do poboru trzech dodatków pięcioletnich po 200 koron każde, oraz zwrot kosztów podróży urzędowych i odnośnych dyet. Posada przez pierwszy rok służby jest prowizoryczną, po upływie roku według uznania może nastąpić stabilizacya.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, obowiązani są wykazać się biegłością w koncepcie, dokładną znajomość ustaw administracyjnych, rachunkowości, manipulacyi kancelaryjnej, wreszcie metryką urodzenia, że 40 lat życia nie przekroczyli.

Podania własnoręcznie napisane, zaopatrzone w odpowiednie oryginalne dokumenty, wraz z curriculum vitae wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie najpóźniej do **1go kwietnia 1904.** 765 1 3

Z Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie.

Nowy kurs prywatny

rachunkowości państwowej i buchalteryi.

Przygotowuję gruntownie do **egzaminu z rachunkowości** państwowej, kupieckiej i ogólnej. **Korzystny rezultat** tejże **zapewniony.** Dla pań osobne godziny. Niezamożnym specyalne ulgi. Dla zamiejscowych urządza się kurs niedzielny, co nie opóźnia terminu złożenia egzaminu.

Udzielam również nauki **języka niemieckiego, korespondencyi handlowej,** kaligrafii. 486 6 20

Sprawy tyczące się przypuszczenia do egzaminu i t. p. załatwiam.

Henryk Gottlieb,

rut. egzam. nauczyciel rachunkowości państw., specyalista kaligrafii,

Kraków, ul. Dietlowska 68, II p.

Miód! Masło!

Wysyłam za zaliczką 5 kg. z poręczeniem natur. świeżego **masła** za 4·20 złr., 5 kg. **miodu** pszczelnego natur. za złr. 2·75; 1/2 masła, 1/2 miodu za 3·90 złr.; 3—5 kaczek lub kur świeżo bitych za 3 złr. **Glaser, Skała nad Zbruczem Nr 2.** 719 6 9

Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców

w Krakowie, ul. Karmelicka 66,

poleca na **porę wiosenną** nasiona warzywne, kłęczki, cebulki i nasiona kwiatowe; sadzonki kwiatowe i warzyrzywne, szczepy i krzewy owocowe, róże wysoko i niskopienne, wielki wybór roślin doniczkowych etc. etc.

Cennik na żądanie wysyłamy opłatnie. 676 4 0

PIERWSZY

ZAKŁAD PLISOWANIA

przy ul. Niecałej l. 13, parter,

przyjmuje do gufrowania wszelkie materye. Do sukien kloszowo-plisowanych udziela się formy.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. 644 5 24

Kapitał 30.000 K

jest do umieszczenia na hipotekach realności w Krakowie (po banku).

Wiadomość w kancelaryi adwokata kraj. **Dra T. Gluzińskiego** (Szewska 19). 709 4 5

Tylko w zachodniej Galicyi obsadzi się w najbliższych dniach **kilka posad dla podróżujących.** 742 3 3

Reflektanci muszą dać zadowalniające wyjaśnienia co do swej przeszłości i posiadać zmysł kupiecki.

Pisemne oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia pod „**Solidne zasady**" poste restante **Kraków.**

NOWO OTWORZONA

Pracownia krawiecka

ubrań męskich pod firmą

Michał St. Macak

specyalista konfekcyi damskiej,

przy ulicy Kolejowej l. 2 w Krakowie,

poleca się Szanownej Publiczności. — Przyjmuje wszelkie roboty nowe i przeróbki w zakres krawiectwa wchodzące według najnowszych żurnali po najniższych cenach. 740 2 2

PRZEZACNE PANIE

żądajcie tylko

Krochmalu brylantowego

z fabryki krajowej p. Bażanta we Lwowie. 162 25 0

Do nabycia we wszystkich handlach.

Pierwsze i najlepsze źródło do nabywania miodu wosku na świece. Prawdziwe, za co się ręczy, czyste **ŚWIECE WOSKOWE,** żółty i biały wosk pszczelny. 143 8 10

Miód różany

w 5 kg. puszkach blaszanych po 1·20 K, puszka 60 h. Wyborny **MIÓD PRAŚNY** w 5 kg. blaszankach po 1·60 K, blaszanka 60 h, i w słoikach szklanych po 1 K, bardzo godny polecenia dla mających cierpienia piersiowe. Wysyłka najmniej 2 słoików po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Dla pp. pszczolarzy, kupców oraz piernikarzy polecam bardzo tanio miód do karmienia pszczół i miód czysty w beczułkach po 60 kg. i w mniejszych po 20 kg. i 40 kg., jakoteż **MIÓD PLASTROWY** w baryłkach po 150 i 500 klgr. Prawdziwe, za co się ręczy, kraińska **jałowcówka** oraz **wódka na miodzie**, litr po 2·40 K. Przez lekarzy polecana. **Jerzy Dolenec,** handlarz miodu, **Lubiana** (Kraina).

Kredyt osobisty

do najwyższych kwot dla każdego na skrypt dłużny. Spłata ratami miesięcznemi, kwartalnemi lub półrocznemi. Procent 5%.

Pożyczki hipoteczne, konwersye na I. II. III miejscu. Procent 3 3/4%. Kupno i sprzedaż realności i papierów wartościowych. Zgłoszenia w języku niemieckim do **Leszámitoló és Bankbizamányi iroda, Budapest, VI., Szerecsen utcza 26.** (Bez prowizyi). 716 3 6

Petrogen „Jahr"

Niezrównany środek do konserwowania włosów!

Odświeża i **wzmacnia** cebulki **włosowe,** usuwa **łupież** i **świąd** z głowy, nadaje **włosom połysk** i **miękkość** i **zapobiega wypadaniu.** 572 10 20

Cena próbnego flakonu 2 kor. dużego flakonu 4 kor.

Wyrób i główny skład wysyłkowy:

APTEKA

Fortunata Gralewskiego

w Krakowie.

Ostrzeżenie.

Oznajmiamy, że reprezentantem Akcyjnego Browaru Akcyjnego na Kraków jest **p. Antoni Zellt,** i że **jedynie** on jest upoważniony po przyjmowania agentów do sprzedaży piwa tenczyńskiego.

Reprezentacya Akcyjnego Browaru Tenczyńskiego w Krakowie dopiero w pierwszych dnia marca b. r. otwartą zostanie w hotelu Saskim od ul. św. Tomasza. 763 1 2

Z poważaniem

Zarząd Akcyjnego Browaru w Tenczynku.

Od **7** do **9 marca b. r.** będę obecny

w Krakowie w Klinice okul. Uniw. Jag.

ażeby

oczy sztuczne

dla pacyentów sporządzać wprost podług natury.

F. Ad. Müller, sporządzający sztuczne oczy w Wiesbaden.

Müllera oczy Reform.

Zastępca: **K. Zieliński**, optyk w Krakowie, Rynek gł.

Nowy wynalazek. 771 1 3

Zygmunt Lipski

w Krakowie, hotel Saski L. 3,

poleca swój **Magazyn wyrobów jubilerskich, zegarków genewskich z najlepszych fabryk: Schaffhausen, Omega i Billodes,** oraz **srebra stołowego** prawdziwego do wypraw, **srebra chińskiego** najlepsz. gatunku, sprzedając po cenach fabrycznych.

Obrączki ślubne i zaręczynowe w największym wyborze.

Przyjmuje wszelkie reperacye. 110 13 0

PIGUŁKI PSERHOFERA

od czasów cesarza Józefa, a więc dłużej, niż 120 lat są znane te pigułki, jako **bez boleści rozwalniający środek domowy** i przez wielu lekarzy publiczności polecane we wszelkich skutkach **złego trawienia i zatwardzenia.**

Pudełko z 15 pigułkami 21 ct., zwój z sześciu pudełkami 1 złr. 5 ct.

Wysyła się najmniej jeden zwój.

Po otrzymaniu należytości kosztuje wraz z opłatą pocztową:

1 zwój pigułek	koron 2·60	4 zwoje pigułek	koron 8·90
2 zwoje „	„ 4·70	5 zwoi „	„ 10·50
3 „ „	„ 6·80	10 „ „	„ 18·50

Pigułki Pserhofera, publiczności znane także pod nazwą Pserhofera pigułek rozwalniających lub krew czyszczących, są **prawdziwe tylko wtedy, jeżeli na wieku każdego pudełka znajduje się czerwony podpis „J. Pserhofer".** 355 15 22

APTEKA J. PSERHOFERA

w WIEDNIU, I., SINGERSTRASSE 15.

Nadzwyczaj skutecznie działa

Hella wódka francuska z mentolem ze znakiem „Edelgeist"

jako nacieranie wzmacniające muskuły, uspokajające i odżywiające nerwy.

Również jako hygieniczno profilaktyczny środek, o woni odświeżającej, do mycia przeciw mdłościom.

Cena flaszki: 2 korony.

G. Hell i Sp. w Opawie i Wiedniu.

Skład w Krakowie mają apt. F. Gralewski, N. Preś, L. Rosenberg, K. Wiszniewski, Fr. Mikucki i skład apt. Zopoth i Sp. 287 15 88

ZALECONA PRZEZ TOWARZYSTWO LEKARSKIE KRAKOWSKIE

Woda Selterska

wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w katarach płuc i oskrzeli, wogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 16 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.**

68 8 0 **K. Rzący i Chmurski w Krakowie.**

Jan Ihnatowicz

poleca:

Wodę Wenus znakomity środek do odmłodzenia twarzy. Cena **4** kor.

Puder Wenus do upiększenia twarzy, biały i różowy. Cena kor. **2** i **2·40.**

Mydło Wenus oprócz miłego zapachu, posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające płeć. — Używa się go ze świetnym skutkiem przy Wodzie Wenus. 421 5 0

Kraków: Sukiennice l. 20,

Przemyśl: ulica Mickiewicza l. 11,

Lwów: ulica Sykstuska l. 25 i Plac Maryacki l. 11.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, dóbr, zakładów gospodarczo-przemysłow., ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itp.

Prace doświadczalne dla wydostania wody, poszukiwanie i uchwycenie źródeł, zbiorniki na wodę, rurociągi i wszystkie inne prace w tym zakresie wykonuje fachowo, praktycznie i z pewną gwarancyą

Biuro techniczne dla projektowania i przeprowadzania wodociągów

Pierwsza Przerowska fabryka wodociągów i pomp

JANA VÍTĚZE W PRZEROWIE (Morawa).

URZĄDZENIA CZERPALŃ WSZELKIEGO RODZAJU. POMPY, SIKAWKI, PEWNE, TRWAŁE, WSZELKICH SYSTEMÓW.

702 Cenniki bezpłatnie. 3 0

HERBATA

oryginalna chińska, aromatyczna, smaczna i dobrze naciągająca z marką „Chińczyk".

Cena za funt czystej wagi:

Nr 1	„Gospodarska"	3	kor.	20	hal.
Nr 2	„Familijna"	4	„	—	„
Nr 3	„Melange"	5	„	20	„
Nr 4	„Gościnna"	6	„	40	„
Nr 5	„Boudoir"	8	„	—	„
Nr 6	„Wyborowa"	10	„	—	„
Nr 7	„Proszkowa"	4	„	—	„
Nr 8	„Proszkowa"	2	„	80	„

125 Do nabycia w składzie 13 0

Firmy Dr Nieć, Franicević i Pavicić

w Krakowie, Rynek główny l. 25,

pp. Handlującym udziela się opust i kredyt.

Pomocnik handlowy

fachowy, biegły w ekspedycyi, znajdzie miejsce w magazynie galanteryjnym i modnym damskim **Anastazego Froncza w Krakowie.** 708 4 4

Zarząd szkółek leśnych i ogrodowych

obszaru dworskiego **Borowna** obok **Bochni,** poczta **Wiśnicz**

poleca do kultur sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy ozdobne i rośliny na żywe płoty, jako też 697 4 8

nasiona leśne

przeważnie krajowe i z własnej wyłuszczalni przez krajową stacyę doświadczalną we Lwowie kontrolowane po cenach najtańszych.

Cenniki na żądanie franco.

Paryzki

MAGAZYN MÓD

Karoliny Zawieruszyńskiej

poleca wielki wybór kapeluszy damskich, oraz gotowe kapelusze żałobne.

Kraków, Grodzka 69. 729 2 8

Uczeń

z ukończoną I lub II klasą realną lub gimnaz. znajdzie zaraz umieszczenie w **Cukierni Lwowskiej i Fabryce czekolady**

Jana Michalika

714 **Kraków, Floryańska 45.** 4 20

Dr. UHMY

PUDER na WŁOSY

w płynie. 414 18 0

Doskonale odtłuszcza i odkaża skórę, zapobiega wypadaniu włosów, wzmacnia ich porost.

Do nabycia w zasobniejszych aptekach, drogueryach i składach perfum.

Główne składy we Lwowie: **Hay, Mikolasch;** w Krakowie: **Reim.**

Automat. łapki

na szczury 2 złr., **na myszy** złr. 1·20. **Łapią** bez doglądania do 40 sztuk przez jedną noc, nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. **Łapka na szwaby „Eclipse",** łapiąca przez noc tysiące szwabów i karakonów, złr. 1·20. Wszędzie jak najlep. wyniki. Wysyłka za zaliczką. **J. Schüller, Wiedeń, II., Kurzbauergasse Nr. 4.** Liczne podziękowania i uznania. 357 8 6

Bryndza liptowska

bardzo tłusta i przyjemna w smaku po 50 ct. za kilogr. Pierwszorzędnej jakości **SER** szwajcarski po 52 ct. kilo wysyła w 5-cio kilowych koszach

Deutsch Miksa, fabryka serów,

662 **Budapest VI. Fothistrasse 16/II.** 10 10

Kto chce przez transakcyę efektów zarobić

Dużo pieniędzy,

niech pośle swój adres pod znakiem **„Erfolge nachweisbar 10%" Hauptpostrest., Budapest.** Anonimy do kosza. Informacye za darmo. Korespondencya niemiecka. 717 3 6

Fortepian i **pianino** nowe z pierwszorzędnej fabryki z moderatorem za cenę fabryczną, oraz pianino czarne koncertowe mało używane za 220 złr., tudzież fortepiany przegrane z płytą ma tanio **do sprzedania. BABA,** fortepianista, **ulica św. Jana L. 13.** 707 3 3

Przyjmę miejsce **kasyerki lub sklepowej. M. L., Podgórze, Józefińska 45.** 721 3 6

Koncypient

katolik, dr praw, poszukuje posady w Krakowie. Adres w kanc. adw. dra Chmielarczyka, ul. Sławkowska 20 w Krakowie. 728 3 8

500 morgów

starodrzewia szpilkowego na linii Zagórz-Jasło **sprzedam.**

Zgłoszenia **tylko** od firm poważnych przyjmuje *Wł. Lewicki w Trzcinicy,* poczta w miejscu. 756 2 6

Realność tuż pod Krakowem

składająca się z willi o 5 pokojach itd., budynków gospodarskich, ogrodu owocowego i warzywnego, roli i łąki, razem 5 morgów gruntu — **do sprzedania** lub zamiany na dom w Krakowie. Adres w Administracyi „Nowej Reformy" pod **706.** 706 4 5

Zarządca ekonomiczny, w średnim wieku, żonaty, bezdzietny, teoretycznie i praktycznie wykształcony, posiadający pierwszorzędne referencye, poszukuje posady. *Zgłoszenia* przyjmuje z grzeczności: **„Dwór" w Stańkowej Górnej,** poczta Tyrawa Wołoska. 697 8 10

Kilka fortepianów

krótkich i **pianin** jest do sprzedania u stroiciela fortepianów **St. Słotwińskiego,** Kraków, ul. Szewska 10, II p. 151 36 100

Kamienica

I. piętrowa, przynosząca 8% dochodu czystego, jest zaraz **do sprzedania. Zgłoszenia: Podgórze, Kalwaryjska 47** u właściciela. 747 2 0

Do sprzedania

Komoda antyk rzeźbiona z bronz., Szafa orzech. bogato rzeźbiona, Łóżko machon. antyki, Biuro machon. ameryk., Kanapki machon., Sekretarze. Pająki z bronzu, Wielki wybór zegarów, Świecznik z orłem, Wazy chińskie (duże) i inne przeróżne rzeczy z antyków i nie. 705 8 3

Leopoldyna Machowska, w Krakowie. ul. Szewska L. 5, I. piętro.

Salami węgierskie

najlepsze po 1 złr. 30 ct. kilo, **kiełbasę polędwicową** najlepszą w wieprzowych jelitach po 75 ct. wysyła w 5 klg. paczkach za zaliczką

Daics Miksa, Salami Exporthaus

Budapest, VI., Szabolesgasse 29/17. 760 2 10

Tow. Wzaj. Pom. Ucz. Uniw. Jag.

poleca uzdolnionych korepetytorów, nauczycieli domowych z językami niemieckim, francuskim, angielskim, rosyjskim na miejscu lub na wyjazd, oraz mundantów, rysowników i t. p. *Dom Akademicki, ul. Jabłonowskich 8—10, Sala L. 24, codziennie od 2—3 po południu.* 719 4 0

Jacek Ludwiński

ZEGARMISTRZ

ul. Szewska 7, I p. 755 1 0

Miód pszczelny prawdziwy, patokę, kuracyjno-deserowy, bez żadnych domieszek pod gwarancyą, wysyła po 5 kg. w blaszankach szczelnie zamkniętych na zamówienie z powołaniem się na niniejsze ogłoszenie do każdej poczty **opłatnie, za 5 K 50 hal. Zarząd dóbr w Siemikowcach, poczta Siemikowce,** koło Denysowa (Galicya wschodnia). 459 80 80

Sokół w Samborze

wynajmie od 1 sierpnia 1904 (w nowym własnym gmachu, w którym mieści się sala teatralna, balowa i kasyno) 3 ubikacye w parterze i 2 suterenowe na restauracyę lub cukiernię, oraz 2 sklepy.

Oferty wnosić należy do **1 kwietnia b. r.** do Wydziału „**Sokoła**" w **Samborze.** 739 3 3

Z Drukarni Literackiej (przedtem pod firmą Nowa Drukarnia Jagiellońska) w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.